

ISSN 1232-6534  
Nakład: 5.000 egz.

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 17 (389)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

23 KWIETNIA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## Najlepszy w Polsce!

Tomasz Stanisław, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego zwyciężył w XXIII Olimpiadzie Artystycznej, której finał przeprowadzono w dniach 12-15 kwietnia w Warszawie. Startujący w kategorii muzyki sanoczanin pokonał 25 rywali z całego kraju, uzyskując znakomity wynik – prawie 48 punktów na 50 możliwych. Współautorem jego sukcesu jest Stefan Olbert, nauczyciel muzyki w I LO, który przygotował Tomka do olimpiady. Nie pierwszy to i zapewne nie ostatni uczeń tego znakomitego pedagoga, sięgający po najwyższe olimpijskie laury.

Prawo do udziału w etapie centralnym mieli laureaci wcześniej przeprowadzonych eliminacji okręgowych. W Krakowie, gdzie się one odbywały, Tomek zajął II miejsce, ale w finale warszawskim okazał się bezkonkurencyjny. Sukces sanoczanina jest tym większy, że jest on uczniem dopiero III klasy, a nie jak większość finalistów – IV. Pozostała dwójka reprezentująca okręg krakowski też wypadła bardzo dobrze i znalazła się w gronie laureatów (VI miejsce i wyróżnienie).

W programie trwających trzy dni finałowych zmagani znalazły się dwa testy teoretyczne: sprawdzający wiedzę uczestników z zakresu historii muzyki oraz umiejętności rozpoznawania utworów, form i stylizacji; recenzja z wysłuchanego koncertu kameralnego oraz egzamin ustny, na który złożyła się m.in. obrona napisanej wcześniej pracy. Tomek zdecydował się na temat: „Nowe elementy w sztuce trubadurów i truverów na tle kultury średniowiecza”.

Zapytany o to, z czym poradził sobie najlepiej, a co sprawiło mu największe trudności podczas finału olimpiady, stwierdził:

– Po testach byłem zadowolony, choć nie wiedziałem, ile punktów jurorzy mi za nie przyznali, wyniki bowiem podano dopiero po zakończeniu olimpiady. Wtedy okazało się, że za testy i recenzję otrzymałem maksymalną punktację. Najwięcej trudności sprawiło mi rozpoznanie utworu muzycznego, który wylosowałem w drugiej części egzaminu ustnego. Nie znałem go, ale wydedukowałem, że jest to koncert fortepianowy Liszta – i tak rzeczywiście było. Rywalizacja do końca była zacięta – nie

spodziewałem się, że wejdę do grona laureatów, tymczasem... wygrałem. Cieszę się oczywiście z tego, ale najbardziej szczęśliwa jest chyba mama. Po powrocie wszyscy w szkole mi gratulowali, profesor Olbert też był zadowolony. Nie wiem jeszcze, na jakie studia się zdecyduję, ale raczej nie będzie to muzyka, bo z niej nie bardzo da się później wyżyć... Może jakiś kierunek humanistyczny? Na ostateczny wybór mam jeszcze trochę czasu.

Sukces Tomka nie jest jedynym – młodzi sanoczanin tradycyjnie już plasują się w czołówce finału Olimpiady Artystycznej w kategorii muzyki. W znacznej mierze to zasługa Stefana Olberta, który od 23 lat przygotowuje młodzież do udziału w tym konkursie i – wraz ze swymi uczniami – osiąga w nim znaczące wyniki. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w gronie laureatów znaleźli się Bartłomiej Wilk i Katarzyna Hnat. Zwycięzcą tej olimpiady jest także znany i ceniony w środowisku muzycznym pedagog, kierownik Matragony – Maciej Harna, który przed 20 laty – podobnie jak Tomasz Stanisław – zajął I miejsce w finale olimpiady.

/jot/

Fundacja „Zanim nadejdzie jutro”

## Nagrodzona, choć nieznaną

Rada Dyrektorów Krajowych Fundacji Karpackiej przyznała Polsce trzy dotacje. Jedną z nich otrzymała sanocka Fundacja „Zanim nadejdzie jutro” na realizację projektu dotyczącego emisji edukacyjnych audycji radiowych poświęconych przemocy w rodzinie.

Oprócz sanoczan dotację otrzymało Starostwo Powiatowe w Krośnie na realizację projektu dotyczącego nawiązania współpracy pomiędzy powiatem krosnieńskim a rejonem boryslawskim na Ukrainie oraz Urząd Gminy w Rymanowie na projekt utworzenia tzw. grup producenckich wśród rolników.

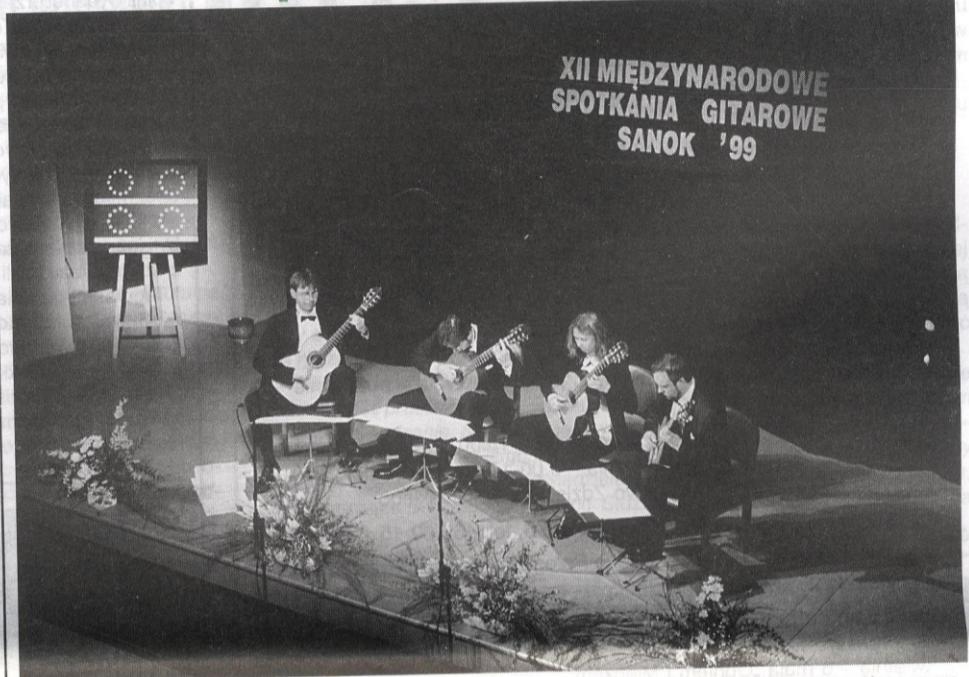
/bem/

Więcej o fundacji na str. 11.

**Wystawa „Dom i ogród” – TORSAN**  
sobota 11.00-18.00, niedziela 9.00-15.00  
Wstęp wolny

XII Międzynarodowe Spotkania Gitarowe Sanok '99

## Strunna pieśń echem popłynęła



Koncertem kwartetu „Bolero” 18 kwietnia rozpoczęło się wielkie święto gitary w grodzie Grzegorz. Na inauguracji nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz samorządowych ze starostą powiatu sanockiego Edwardem Olejko na czele. Obecny był również wizytator Centrum Edukacji Artystycznej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Fot. M. Zakrzewski

Wczoraj zakończyły się XII Międzynarodowe Spotkania Gitarowe Sanok '99. Przez pięć kolejnych dni byliśmy świadkami wydarzeń artystycznych na miarę już nie tylko ogólnopolską. Pod dachem Sanockiego Domu Kultury mogliśmy usłyszeć wirtuozów gitary znanych nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Dwunastka okazała się być szczęśliwą liczbą, bo – jak twierdzą organizatorzy i melomani – takich spotkań z Muzą dzierżącą lutnię (a właściwie gitarę) w Sanoku jeszcze nie było. Szczęśliwą również

z innych względów... Znane są już bowiem wyniki Konkursu Gitarowego, w którym wzięło udział 71 młodych i bardzo młodych muzyków z Polski, Słowacji, Czech i Białorusi. I chociaż przywykliśmy już do tego, że sanoczanin z konkursów z pustymi rękami nie wraca, to – zwarzywszy na bardzo wysoki poziom rywalizacji – zrobili nam ogromnie miłą niespodziankę. Z radością donosimy, że uczniowie sanockiej PSM wystąpią w dzisiejszym Koncercie Laureatów – miejsca na podium stały się bowiem ich udziałem.

Czytaj na str. 4.

## Nie poszła do morza?...



– Jeszcze wczoraj była tu trawa...

Zapeszliśmy! Nasze przewidywania, wyrażone w poprzednim numerze „TS”, dotyczące wiosny, która miała zostać z nami aż do lata (poparte zdjęciem pięknie ukwieconej magnolii), nie okazały się – niestety – prorocze. Wręcz przeciwnie – wypowiedzieliśmy je w złą godzinę! Po kilku nadzwyczaj ciepłych dniach, kiedy upojeni słońcem i pierwszą zielenią, pochwaliliśmy do zakamarków naszych szaf ciepłe kurtki, szaliki i rękawiczki, przyszło szokujące otrzeźwienie. Widok za oknem, który przywitał nas w poniedziałkowy poranek, każdego chyba wbił w osłupienie. Powróciła zima-paskuda! Powróciła śniegiem, wiatrem i chłapą tak wielką, że strach! Radzi, nieradzi przywróciliśmy do łask zimowy przydziewek, bo cóż było robić? Ej, Marzanno – chyba nie całkiem do końca cię utopiono...

Marta Barnuś, prezes sanockiego Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo przy TPD została jedną z wiceprzewodniczących nowego związku przedstawicieli 56 kół i stowarzyszeń osób chorych i niepełnosprawnych z terenu województwa podkarpackiego – Podkarpackiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych powołanej w Rzeszowie. Nowej strukturze przewodniczyć będzie Tomasz Twardowski, natomiast na pozostałych trzech wiceprzewodniczących wybrano: Zofię Trochimowicz-Wargę, Teresę Pomakę i Zbigniewa Beresteckiego.

## Zjednoczenie z awansem

Pierwszym zadaniem Marty Barnuś będzie zapoznanie się z problemami kół z terenu powiatów: brzozowskiego, jasielskiego, krosnieńskiego, sanockiego oraz bieszczadzkiego, w ramach rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami poszczególnych stowarzyszeń.

(s)

## Budżet do poprawki

Mimo że od uchwalenia budżetu Sanoka na 1999 rok minął niespełna miesiąc, już dziś trzeba dokonać w nim poprawek. Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie, która wcześniej pozytywnie zaopiniowała jego projekt, doszukała się w uchwaleniu budżetowej kilku nieprawidłowości i wystąpiła z wnioskiem o ich usunięcie.

Czytaj na str. 3.

## Podwójny sukces

W eliminacjach wojewódzkich XLIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej zaprezentowały się również sanoczanin – ze świetnym efektem.

Elżbieta Mazur (reprezentantka SDK) w turnieju recytatorskim zajęła I miejsce przedstawiając, obok wymaganego regulamionowo utworu Juliusza Słowackiego, fragmenty pamiętnika Marka Twaina.

Monodram „Modlitwa” w wykonaniu Anny Boczar z MDK został oceniony równie wysoko, tyle że w kategorii „Wywiezione ze słowa”. Ex aequo zajął I miejsce z monodramem wykonanym przez reprezentanta Przemyśla.

Obie sanoczanin do występu przygotował Sławomir Woźniak, któremu gratulujemy podwójnego sukcesu. Rzeczą się działa 16 i 17 kwietnia w przemyskim Centrum Kulturalnym.

## PROMOCJA WIOSENNA

od 6 IV - 10 V 1999

szyba ciepłochronna k=1.5 \*)

mikrowentylacja termometr

+ bezkonkurencyjne ceny

GRATIS



Sanok, ul. Piłsudskiego 8A  
tel. (013) 463-66-63 w. 341

Krosno tel. (013) 436-83-03  
Jasio tel. (013) 446-27-35

\*) Już dziś pomyśl o oszczędzaniu drogiej energii cieplnej, bo jutro będziesz z niej rozliczany indywidualnie.

## NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 23.04 Adalberta, Gerarda, Jerzego i Wojciecha
- 24.04 Aleksandra, Feliksa, Grzegorza i Horacego
- 25.04 Jaroslawa, Marka, Wasyla i Elwiry
- 26.04 Fidelisa, Klaudiusza, Marii i Marzeny
- 27.04 Felicji, Teodora, Teofila i Zyty
- 28.04 Ludwika, Marii, Pawła i Walerii
- 29.04 Katarzyny, Piotra, Rity i Roberta

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 25.04 *Kiedy Marek ciepłem darzy, mróz ogrody jeszcze zwarzy*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 23.04 Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 24.04 Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży
- 28.04 Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy
- 29.04 Międzynarodowy Dzień Tańca

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00  
Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00  
Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne  
Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Wydawnictwa Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ilkony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

• Uwaga! Zgłoszenia do VII Sanockiego Przeglądu Piosenki Przedszkolnej przyjmowane są do 28 kwietnia. Przegląd rozpoczyna się 23 maja w Klubie Naftowca.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Kino Premierowe SDK:

23 kwietnia – 6 maja „Ogniem i Mieczem”

Seanse w dni powszednie: godz. 16.00, 20.00

Seanse w soboty, niedziele i święta: godz. 9.00, 12.30, 16.00, 20.00

• Kino Szkolne SDK:

23 kwietnia – 6 maja „Ogniem i Mieczem”

Seanse dla szkół: godz. 8.00, 12.00

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 26-27 kwietnia, godz. 11.00, Teatr Gapiszon – spektakl dla dzieci „Figurki Pana Gracjana”

• 27 kwietnia, godz. 11.00 – Pokonkursowa wystawa twórczości dziecięcej „Plastyka” – wernisaż

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

25 kwietnia – Przegląd Młodzieżowych Amatorskich Zespołów Muzycznych.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

23-29 kwietnia, godz. 20.00 „Zakochany Szekspir”, USA, 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych

Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

## ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 24-25 kwietnia, godz. 19.00 „Zagubiona autostrada”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## Walne zebranie KTS-T

20 kwietnia w Domu Katechetycznym na Posadzie spotkali się członkowie Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na dorocznym zebraniu. Najważniejszym punktem obrad było sprawozdanie z działalności zarządu i towarzystwa w ciągu minionego roku, udzielenie absolutorium dla zarządu oraz dyskusja nad programem działania w bieżącym roku.

O szczegółach za tydzień.

**Organizatorzy powiatowych i miejskich obchodów 208 Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3-Maja uprzejmie proszą wszystkich zainteresowanych o zgłoszenie chęci złożenia kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w dniu uroczystości. Zgłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Miasta, pokój 63 – tel. 465 28 26 lub 465 28 28 w godzinach pracy urzędu.**

## KRONIKA POLICYJNA

\* 0,65 promila alkoholu zawierał oddech kierującego fiattem 125p mieszkańca Sanoka, którego zatrzymano 4 kwietnia na ul. Norwida.

\* Dziewiątego kwietnia około godz. 23.00, na ul. Podgórze, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach mieszkańcy Beska skradziono dokumenty osobiste, kartę bankomatową i książeczkę czekową. Jak zeznał poszkodowany, kradzieży dokonało 3 nieznanymi mu mężczyzn, którzy zaczęli pili go na ulicy. Zawiadomienie o kradzieży wpłynęło na policję następnego dnia.

\* Z ogólnymi obrażeniami ciała wyładował w szpitalu mieszkaniec Sanoka, który 10 kwietnia – jadąc rowerem – na ul. Staszica, niespodziewanie zjechał na przeciwległy pas ruchu i został potrącony przez skodę liaz.

\* Ile alkoholu miał w sobie drugi z zatrzymanych sanoczan, który 12 kwietnia na ul. Lipińskiego kierował polonezem atul plus, nie wiadomo, ponieważ delikwent odmówił poddania się badaniu alkomatem. Prawo jazdy odebrano mu na podstawie opinii wydanej przez lekarza.

\* Na 3 miesiące trafili do aresztu dwaj mieszkańcy Trepczy w wieku 34 i 41 lat. Dwunastego kwietnia na ul. Jana Pawła II dokonali oni rozboju na przypadkowym przechodniu – mieszkańcu Sanoka. Najpierw – przy użyciu siły fizycznej – zmusili go do wydania im 10 złotych, a następnie – po obezwładnieniu ofiary, przywłaszczyli sobie kolejne 90 złotych. Obaj zbroje karani byli już wcześniej za rozboje, w związku z czym od razu trafili za kratki.

\* Tego samego dnia z piwnicy bloku na Al. Szwajcarii skradziono rower górski Track 400 o wartości 2.600 złotych. Złodziej wyłamał zamki w drzwiach piwnicy.

\* Piętnastego kwietnia do jednego z mieszkańca na ul. Poprzecznej zgłosiło się dwóch nieletnich prosząc o jedzenie. W trakcie

zajadania w kuchni ofiarowanego im przez lokatorów posiłku, nie omieszkali wyciągnąć z leżącego na stole zeszytu 350 złotych – poczym zbiegli. W wyniku podjętych przez policję poszukiwań, niebawem złodzieje zostali zatrzymani. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Głubczyc (d. opolskie) w wieku 14 i 15 lat, których przewieziono do Policijnej Izby Dziecka w Rzeszowie. W chwili zatrzymania mieli przy sobie 280 złotych. Warto się dobrze zastanowić, zanim zdecydujemy się wpuścić do mieszkania kogoś obcego...

\* W nocy z 15 na 16 kwietnia nieznanymi wandalami uszkodzili karoserię fiata 125p zaparkowanego na Al. Wojska Polskiego. Ślady wskazują, że sprawca zabawił się... skacząc po samochodzie. Straty oszacowano na 540 złotych.

\* Coraz częściej na ulicach Sanoka dochodzi do przypadków ulicznego „sępienia”, które kończy się pobiciem. Dwie kolejne takie sytuacje miały miejsce 16 kwietnia. Na ul. Mickiewicza do jednego z przechodniów podszedł nieznanemu mężczyzna i zażądał 10 złotych. Kiedy przechodzień odmówił, napastnik skopał go, po czym zbiegł. W wyniku podjętej przez policję interwencji, sprawcę zatrzymano. Okazał się nim dobrze znany sanockiej policji 17-letni Ł. L. z Sanoka, uczeń jednej z zasadniczych szkół. Zatrzymany przyznał się również do pobicia przed 2 tygodniami innego przechodnia, od którego także zażądał pieniędzy, oraz do włamania się do przedszkola na ul. Sadowej. O żadnym z tych zdarzeń policja nie była powiadomiona.

W tym samym dniu w identycznych okolicznościach zacczepiono przechodnia na ul. Langiewicza. Tym razem napastnik chciał 20 groszy. Kiedy zaczepiony mężczyzna odmówił, został niespodziewanie uderzony w twarz kijem hokejowym,

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 kwietnia (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Ryszard Lassota**  
w godz. 14.00-17.00

29 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni  
radny

**Marek Michalski**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju radnego

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

29 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodnicząca Rady  
**Bożena Fijałkowska**  
w godz. 14.00-17.00

w wyniku czego doznał złamania nosa. I tym razem, dzięki natychmiastowej interwencji policji udało się zatrzymać sprawcę. Jest nim 19-letni D.Z., także mieszkaniec Sanoka, dotychczas niekarany. Jak wyjaśnił w trakcie przesłuchania, żądane 20 groszy brakowało mu do piwa...

\* Na 400 złotych oszacowano straty poniesione przez właściciela kiosku spożywczego na ul. Przemyskiej, w którym nieznanymi sprawca wybił szybę wystawową i przywłaszczył sobie znajdujące się w zasięgu ręki artykuły spożywcze. Kradzieży dokonano z 17 na 18 kwietnia.

## Święto Ziemi

Z okazji przypadającego wczoraj Dnia Ziemi, w wielu sanockich szkołach zorganizowano okolicznościowe imprezy. Dominowały konkursy plastyczne i muzyczne oraz teleturnieje wiedzy ekologicznej. Najciekawiej zapowiadał się happening przygotowany na Rynku przez uczniów SP-1.

Relację z tego wydarzenia, przekażemy w następnym „TS”.

## Promocja ważnej książki

26 kwietnia, na spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku, Jerzy F. Adamski – historyk i wydawca z Brzozowa zaprezentuje 2. część „Słownika historyczno-geograficznego Ziemi Sanockiej w Średniowieczu”, Adama Fastnachta. Wydawnictwo, będące pośmiertną publikacją dzieła życia docenta Fastnachta, jest nieocenionym źródłem do dziejów naszego regionu. Pierwsza część obejmująca hasła od A do I ukazała się w 1991 roku, obecny tom kończy się na literze N. Opracowanie słownika w Instytucie Historii PAN pod kierunkiem prof. Antoniego Gąsiorowskiego dodatkowo gwarantuje jego wartość.

Spotkanie w wydawca odbędzie się w poniedziałek, 26 kwietnia o godz. 18.00, w sali czytelnicy MBP przy ul. Lenartowicza 2.



## Spotkanie lwowiaków

Sanocki Klub Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, będzie gościł 24 kwietnia prezesów klubów Makroregionu Południowo-Wschodniego.

Spotkanie odbędzie się w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek przy ulicy Traugutta w godzinach od 10.30. do 17.00. Aktualne sprawy Zarządu Głównego TMLIKPW przekaże zebranyemu członkowi Zarządu Głównego, prezes klubu lubelskiego prof. Adam Stażka.

W programie spotkania przewidziano zwiedzanie muzeum ikon oraz stałej ekspozycji Zdzisława Beksińskiego. Przy okazji pobytu w Sanoku uczestnicy spotkania zapoznają się również z historią grodu Grzegorza.

Prezes klubu **Maria Siekierzyńska**

## Świąteczne echa

Członkowie Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym spotkali się 18 kwietnia na tradycyjnym „święconym”.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościółku p.w. św. M. Kolbego, którą w intencji koła i sponsorów odprawił opiekun duchowy naszej wspólnoty ks **Krzysztof Kwieciński**. Następnie dzielono się jajkiem i świąteczną radością w ODK „Gagatek”.

Rozmawiano również o troskach rodzin opiekujących się dziećmi upośledzonymi umysłowo, zarazem dzieląc się tymi problemami z zaproszonymi gośćmi.

Za przybycie, życzliwość i zrozumienie naszych spraw serdecznie dziękujemy staroście powiatu sanockiego – **Edwardowi Olejce**, wiceprzewodniczącemu Rady Miasta – **Jerzemu Roblowi**, komendantce hufca ZHP Sanok – **Krystynie Chowaniec**, przewodniczącemu terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka – **Lidii Mackiewicz-Adamskiej**, reprezentantce powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – **Ewie Kielar** i **Janowi Wójcickiemu**, który od 5 lat utrwała nasze spotkania na taśmie video.

Mamy nadzieję, że świąteczny nastrój nadziei zostanie w nas na wszystkie dni roku, a Ten, który wskazał drogę do miłości – Jezus Chrystus poprowadzi Wszystkich do czynienia dobra dla chorych i potrzebujących.

Przewodnicząca Koła PSnRozUU  
**Lucyna Lewicka**

**Spółeczny Ośrodek Wczesnego Nauczania w Sanoku ul. Ogrodowa 18 ogłasza**

**nabór dzieci w wieku przedszkolnym na rok szkolny 1999/2000 zapisy w siedzibie placówki w godz. 9.00-15.30**

**Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 463-06-06.**

## Gimnazjum nr 3 ma szefa

Zgodnie z naszą wcześniejszą zapowiedzią w ubiegły czwartek zarząd miasta przeprowadził rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 3: **Krzysztofem Saską, Wojciechem Stawarczykiem i Markiem Wojtowiczem**. Po zaprezentowaniu swojej wizji szkoły odpowiadali oni na pytania. Rozstrzygnięcie nastąpiło w drugiej turze tajnego głosowania, w którym członkowie zarządu opowiedzieli się za powierzeniem tej funkcji Krzysztofowi Sasce. Wszyscy uczestniczący w postępowaniu kwalifikacyjnym podkreślali, że kandydaci wspaniale się zaprezentowali i konkurencja była bardzo silna.

Zapytany o szczegóły wiceburmistrz **Zygmunt Podkalicki** powiedział:  
 – Cały zarząd był zaskoczony wysokim poziomem wiedzy merytorycznej kandydatów na dyrektora gimnazjum. Wszyscy trzej wykazali się ogromną ambicją i chęcią tworzenia dobrej szkoły. W odpowiedzi na pytanie o kryteria doboru kadry nauczycielskiej usłyszeliśmy, że oprócz analizy osiągnięć pedagogów brać będą pod uwagę też wolę i gotowość udziału w różnych formach zajęć pozalekcyjnych z młodzieżą. Kandydaci zaprezentowali fachową wiedzę i spore doświadczenie, okazali się tak dobrzy, że wszyscy będą chętnie widziani przez nas w przyszłych konkursach na stanowiska dyrektorów szkół prowadzonych przez samorząd.

Rozmowa z dyrektorem Krzysztofem Saską za tydzień.

## Nowe stare szkoły

16 kwietnia w Zespole Szkół Ekonomicznych miała miejsce druga część konferencji województwa podkarpackiego „Szkoły policealne po liceum technicznym”, zorganizowanej przez Centrum Kształcenia Praktycznego w Sanoku, Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i Zespół Szkół Ekonomicznych. Jej zadaniem było określenie zakresu i organizacji szkoły policealnej na bazie liceum technicznego w województwie podkarpackim – mówi **Zbigniew Pospolita**, dyrektor sanockiego CKP i jeden z głównych organizatorów. Przybyli z całego regionu dyrektorzy szkół oraz pracownicy nadzoru pedagogicznego mogli zapoznać się z zagadnieniami reformy kształcenia zawodowego, organizacji szkoły policealnej po liceum technicznym, realizowanymi programami wdrożeniowymi oraz wnioskami z zajęć warsztatowych przeprowadzonych metodą projektów i tekstu przewodniego.



Jak stwierdził w swoim wystąpieniu **Janusz Moss**, przewodniczący Zespołu Programowego ds. Szkoły Policealnej MEN, reforma systemu edukacji zmieni dotychczasowy system kształcenia zawodowego. Zakłada ona funkcjonowanie kilku obszarów edukacyjnych związanych bezpośrednio z kształceniem zawodowym. Jednym z nich będzie liceum techniczne i szkoła policealna, tworzące zintegrowany system kształcenia ogólnozawodowego i specjalistycznego. Projekt reformy systemu edukacji informuje o **nowym typie szkoły** na podbudowie programowej gimnazjum – **liceum profilowanym**. Pierwowzorem liceum profilowanego (o „profilu zawodowym”) jest liceum techniczne, którego model został przygotowany przez Zespół Programowy MEN. Projekt reformy zakłada, że liceum profilowane przejmie kształcenie w 12 profilach liceum technicznego wraz z opracowanymi założeniami programowo-organizacyjnymi.

W ramach reformowania systemu edukacji zostanie też zorganizowana nowa szkoła policealna, która umożliwi zdobycie kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim technicznym lub równorzędnym. Struktura kształcenia w tej szkole będzie dostosowana do poziomu kompetencji uzyskanych w procesie kształcenia ogólnozawodowego w liceum profilowanym.

Zmiany w kształceniu zawodowym są wymuszone koniecznością dostosowania się szkół do wymogów gospodarki rynkowej i zawrotnego tempa przemian społeczno-technicznych.

(jo.)

## Kto zasiada w komisjach?

Wychodząc na przeciw prośbom naszych Czytelników, publikujemy pełne składy sześciu stałych komisji Rady Miasta Sanoka. Członkami pięciu z nich są zarówno radni, jak i osoby spoza rady. Szósta komisja – rewizyjna, ze względu na swą specyfikę, składa się wyłącznie z radnych.

Nazwiska członków komisji podajemy w kolejności: radni oraz osoby spoza rady miasta. Sylwetki tych ostatnich przybliżymy Czytelnikom po zakończeniu prezentacji radnych miasta i powiatu.

### \* Komisja Budownictwa Komunalnego, Infrastruktury Miejskiej i Gospodarki Przestrzennej

1. Lisowska Teresa (przewodnicząca), 2. Michalski Marek, 3. Pęcak Piotr, 4. Rojek Jerzy, 5. Tymiański Czesław, 6. Winnik Jerzy, \* 7. Dudek Henryk, 8. Kowalski Bogusław, 9. Nastala Sławomir, 10. Tomasiak Paweł, 11. Władysław Janusz, 12. Milczanowski Stanisław

### \* Komisja Finansowo-Gospodarcza

1. Gryzowska Danuta (przewodnicząca), 2. Biega Jan, 3. Koncewicz-Żyłka Maria, 4. Krynicki Józef, 5. Lisowska Teresa, 6. Mazur Piotr, 7. Olearczyk Aleksander, 8. Robel Andrzej, 9. Wojnarowski Ryszard, 10. Wolowicz Romana, 11. Wróbel Beata, \* 12. Barna Eugeniusz, 13. Szafran Stefan, 14. Poldiak Bogusław, 15. Marcinkowski Jan, 16. Radoń Antoni, 17. Karaś Marek, 18. Tokarska Bożena

### \* Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego

1. Wróbel Beata (przewodnicząca), 2. Gryzowska Danuta, 3. Kaszycki Mieczysław, 4. Kołodziej Adam, 5. Kornecki Józef, 6. Myśliwiec Edward, 7. Winnik Jerzy, 8. Wojewoda Antoni, 9. Zarzycki Antoni, \* 10. Bernacki Andrzej, 11. Buczek Agnieszka, 12. Haduch Edmund, 13. Kubiak Stefan, 14. Pęcak Grażyna, 15. Pogorzelec Leszek

### \* Komisja ds. Rodziny, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

1. Koncewicz-Żyłka Maria (przewodnicząca), 2. Kaszycki Mieczysław, 3. Sadowska Janina, 4. Zarzycki Antoni, \* 5. Bończak Bogusław, 6. Ciećkiewicz Aleksander, 7. Pióro Tadeusz, 8. Więcek Halina, 9. Skoczyńska Maria

### \* Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

1. Wojnarowski Ryszard (przewodniczący), 2. Kornecki Józef, 3. Michalski Marek, 4. Pęcak Piotr, 5. Sadowska Janina, 6. Tymiański Czesław, 7. Wojewoda Antoni, \* 8. Dańczyszyn Tomasz, 9. Pospolita Zbigniew, 10. Frączek Piotr, 11. Marcinkowska Czesława, 12. Sieradzki Stanisław, 13. Tomaszewicz Jerzy, 14. Zajac Edward

### \* Komisja Rewizyjna

1. Biega Jan (przewodniczący), 2. Kołodziej Adam, 3. Krynicki Józef, 4. Mazur Piotr, 5. Myśliwiec Edward, 6. Robel Andrzej, 7. Rojek Jerzy, 8. Wolowicz Romana

## Budżet do poprawki

Zdaniem skarbnika miasta – **Kazimierza Kota**, jest to efekt zmiany interpretacji przepisów ustawy o finansach publicznych, która obowiązuje od stycznia tego roku.

– Zgodnie z artykułem 118 wymienionej ustawy, gminy mogą udzielać dotacji wyłącznie imiennie określonym podmiotom publicznym na cele związane z realizacją zadań gminy.

Przyjęte w uchwale budżetowej dotacje nie miały wskazanego podmiotu dotowanego, ponieważ – w ramach dotychczasowych przepisów – wskazań tych dokonywał zarząd miasta po zasięgnięciu opinii Komisji Finansowo-Gospodarczej rady miasta.

W związku z tym Regionalna Izba Obrachunkowa wskazała na konieczność dokonania poprawek, które precyzowałyby podmioty dotowane spełniające kryteria określone w art. 118 cytowanej ustawy. Gdyby rada miasta ich nie wprowadziła, RIO zakwestionowałoby część tej uchwały budżetowej – stwierdził skarbnik miasta.

Poproszony o komentarz w tej sprawie prezes RIO **Zbigniew Wójcik** wyjaśnił:

– Opiniowany przez nas budżet złożony był zapewne jeszcze pod koniec ubiegłego roku, kiedy obowiązywały stare przepisy budżetowe. Od stycznia tego roku weszła w życie ustawa o finansach publicznych, która w części je zmieniła. Samorządy muszą się do nich dostosować i tak skonstruować swe budżety, aby były one zgodne z obowiązującym prawem. Mimo prowadzonych przez nas szkoleń, część skarbników gmin i powiatów ma kłopoty z właściwą interpretacją ustawy. Trudno zresztą mieć o to do nich pretensje, gdyż niektóre przepisy, m.in. artykuł 118, budzą pewne wątpliwości i mogą być różnie rozumiane. Liczba kwestionowanych przez nas uchwał z tego tytułu jest dość znaczna, choć – z drugiej strony – sporo samorządów bardzo dobrze poradziło sobie z tegorocznym budżetem, właściwie interpretując przepisy ustawy.

/jot/

Aktualna sytuacja w ZOZ-ach – ich kondycja finansowa i współpraca z Kasą Chorych, polityka kadrowa i Układ Zbiorowy Pracy były głównymi tematami spotkania związkowców „Solidarności” z dyrektorami SPZOZ-ów działających na terenie byłego województwa krośnieńskiego. Inicjatorem spotkania, które odbyło się 21 kwietnia w starostwie powiatowym w Krośnie, była Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” Regionu Podkarpacie.

## Służba zdrowia o sobie

Sporo miejsca zebrani poświęcili polityce kadrowej, ze szczególnym uwzględnieniem zwolnień pracowniczych, które są nieuniknione w wyniku wprowadzanej reformy. Zebrani zgodnie stwierdzili, że w regionie krośnieńskim nie występują drastyczne formy zwolnień, a wobec zwalnianych pracowników stosowane są osłony socjalne w postaci wcześniejszych emerytur lub innych świadczeń, część osób może też skorzystać z możliwości przekwalifikowania.

– Najtrudniejsza sytuacja, jeśli chodzi o zwolnienia występuje w Krośnie, gdzie znaczna część pracowników SPZOZ-u już otrzymała bądź otrzyma w najbliższym czasie wypowiedzenia. Najlepsza jest w Sanoku, gdzie zwolnień – jak na razie – w ogóle nie ma. Dyrektor **Długosz** dotrzymuje słowa i nikt z nas w wyniku reformy nie musiał odejść z pracy – powiedziała **Maria Szalankiewicz-Skoczyńska**, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ Solidarność na Podkarpaciu.

/jot/

## O rozpasaniu i zagładaniu – słów kilka

Niektórzy znawcy rzemiosła dziennikarskiego uważają, że nic tak nie ożywia gazety jak trup i polemika. Mam nieco odmienne zdanie na ten temat, ale nie mogę pominąć milczeniem stanowiska Klubu Radnych AWS Rady Miasta Sanoka (TS nr 16 z 16 kwietnia br.) do tekstu „Dietowe rozpasanie” (TS nr 13 z 26 marca br.), którego jestem autorką. Radni bowiem zarzucają mi nierzetelność, krytykanctwo, nawet manipulację. Nie zamierzam się ustosunkowywać do nich, bo choć „słów mnóstwo, treści niewiele”.

Wiem, że nikt nie lubi, gdy zagłada mu się do kieszeni, skoro jednak czerpie się z publicznej kasy, trzeba być na tę dolegliwość przygotowanym. Nie rozumiem, dlaczego akurat Klub AWS poczuł się tym zagładaniem szczególnie dotknięty – czyżby ze względu na komisyjne proporcje? Zagładalam wszystkim jednakowo, niezależnie od barw klubowych.

Dla porządku już tylko wyjaśniam, że tekst „Dietowe rozpasanie” nie był rozprawką i nie zawierał żadnej tezy. Przedstawiłam fakty.

To, że jego tytuł moi oponenci uznali za chwytliwy, jako dziennikarza cieszy mnie. Martwi natomiast, że nonszalancko go zmienili.

Za recepty dotyczące warsztatu – dziękuję. Od sześciu już lat niektórzy radni usiłują mnie przekonać o swoich dziennikarskich talentach. Dziwi tylko, że po wyborczej weryfikacji jakoś nie widać ich w redakcjach...

Ku przestrodze dedykuję im starą łacińską sentencję: TACITUS PASCIS POSSET CORVUS, HABERET PLUS DAPIS ET RIXAE MULTO MINUS INVIDIAEQUE.

Joanna Kozimor

## Sygnaly Czytelników

### Pióra – od święta

Okazuje się, że dziś – dokonując zakupu odzieży, konkretnie zimowej – trzeba się zabezpieczyć pytając o jej „codzienne” bądź „niecodzienne” przeznaczenie. Nie zrobił tego pewien młody sanoczanin, kupując w sklepie **Edmar** kurtkę puchową, z której w trakcie użytkowania zaczęły w nadmiernej ilości wychodzić pióra. Wcześniej nie było mowy o jakiegokolwiek wadzie, więc klient zgłosił reklamację: – Nie zadowolila mnie opinia rzeczoznawcy, w której stwierdzono, że wychodzenie piór jest zjawiskiem naturalnym. Zwróciłem się wobec tego z prośbą o ponowne rozpatrzenie reklamacji i znów uznano ją za niesłuszną. Dowiedziałem się przy okazji, że jest to kurtka nie do codziennego użytku, o specjalnym przeznaczeniu (na narty). Dziwne tylko, że mój kolega, właściciel podobnej kurtki w tej samej cenie, nie ma takich problemów. Na przyszłość postaram się nie korzystać z usług sklepów, które oferują wybrakowany towar.

Dla uszkodzonego klienta postępowanie sądowe to ostateczność, zawsze jednak ma on prawo do niezadowolienia i złożenia reklamacji. Także ponownej, zwłaszcza gdy uzasadnienie opinii rzeczoznawcy jest tak niejasne i wprost kuriozalne. Przecież zwykłe puchowe kurtki – bez specjalnych udoskonaleń – nosimy zimą także na co dzień, nie tylko „śmigając” po górkach (gdzie zresztą znacznie łatwiej je wyeksploatować).

W tego rodzaju sprawach istnieje na szczęście tzw. furka: choć pewnie nieczęsto się zdarza, właściciel sklepu czy przedsiębiorstwa handlowo-usługowego może ulgowo potraktować opinię rzeczoznawcy – na korzyść osoby uszkodzonej. Być może zatem, właściciel pechowej kurtki „od święta” otrzyma choćby częściową rekompensatę.

A tymczasem, drogi Kliencie, Ty także bądź natrętny...

(K)

## POLIGRAFIA I REKLAMA



Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
 tel. (013) 4636007, fax 4641059

## ELMI nowy salon

Elmi oferuje: płytki, terakote, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

Radio BIESZCZADY

Piątki z zespołem „Metallica”

Radio Bieszczady zaprasza na czadową rockotekę. Już od 30 kwietnia, co tydzień, przez pięć piątków –

do wygrania bilety na koncert zespołu Metallica!

Sanok Klub Hades ul. Mickiewicza godz. 20.00 wstęp 5 zł

## SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

### NIC TO

Na wstępie lojalnie ostrzegam: dzisiejszy tekst będzie o niczym. Właśnie tak. Tym samym dokładam swój głos protestu do dyskusji w wielce filozoficznej kwestii: dlaczego zawsze musi być raczej coś, niż nic? Niechże więc czasem będzie i to drugie.

Postanowiłem też, tym samym, przywrócić do łask samo pojęcie nicości, w założeniu społecznym zawsze naganne. A nie bez powodu w końcu Sartre zapisał tyle setek stron swojej rozprawy pod tytułem *Byt i nicość*. Proszę zwrócić uwagę, iż filozof postawił pomiędzy obydwojma pojęciami spójnik „i”. W tym szaleństwie jest metoda: z jego traktatu niezbicie wynika, że są one sobie niemal równorzędne.

Ponadto pisanie o niczym jest, szczerze mówiąc, sztuką nie łada. Bo pisać o czymś konkretnym, na z góry zadany temat – cóż to za wyczyn? Już dziecko w szkole podstawowej, mając jasno określony cel, zamierzając dotknąć tego czy owego problemu, potrafi to zrobić wedle z góry ustalonych regulek. Ale pisać tak, aby było to o niczym – to ci dopiero zadanie! Pisać, kiedy narzuconym tematem jest jego brak: tego już nie każdy się podejmie.

A niestety. Bo jest w tradycji ludzkiej cywilizacji wiele śladów wiodących donikąd, a zatem do niczego. Bo co i rusz natrafimy na przejaw kultury niczego (i Nietzsche nie ma – nomen omen – nic do rzeczy). Przykłady? Proszę bardzo: oto klasyczna już sentencja „nic nowego pod słońcem”. Albo: „nic, co ludzkie, nie jest mi obce”. Lub też słynne „wiele hałasu o nic”. Takowoż: „wiem, że nic nie wiem”. Tużżież: „lepiej mało, niż nic”. Ewentualnie wielce odkrywcze: „z niczego nic nie będzie”. Coś z własnego podwórka? Służę: „nic o nas bez nas”. I z tego samego rejestru, choć już podretuszowane: „nic to”.

I co? Trzeba więcej dowodów? Już te niezbicie świadczą o istotnym problemie niczego w naszym życiu. Zresztą, jaką wartość miałoby coś, gdyby – dla równowagi – po drugiej stronie nie stało nic? Czy odczuwalibyśmy wtedy, że coś wypełnia sens naszego życia? Czy bez próżni mielibyśmy świadomość zawartości? Czy byłaby potrzeba mówienia o pełni księżyca, gdyby nie wchodził on wcale w fazę nowiu?

Otóż przewiduję, iż nic ma kolosalną przyszłość. Wróżę niczemu wielką karierę. I mimo pewnych oznak już rozwijającego się ruchu nihilistycznego, myślę, iż jeszcze wszystko, co najlepsze, przed nami. Tymczasem zaś, aby się mogło dokonać owo stopniowe i w miarę bezkolizyjne przejście czegoś w nic, musimy zwinąć szeregi. Należy przygotowywać młodą kadrę, z racji wieku jak zwykle najbardziej otwartą na powiew nowego, niczego świata. I mam nadzieję, że dożyję jeszcze tych czasów, kiedy stwierdzenia typu „ten film był o niczym”, „ta książka jest do niczego” – staną się miarą najwyższej wartości estetycznej.

Rozumieją już teraz Państwo, dlaczego mówienie o niczym wypełnia dzisiaj tę rubrykę. I nie tylko to: nic zaczyna stopniowo wypierać coś w każdej formie oficjalnej propagandy.

Obywatele ministrowie, postawcie, senatorzy i radni! A także wy, zacni działacze ugrupowań wszelkiej maści! Nie bójcie się tej myśli: mówienie o niczym musi stać się ambicją każdego polskiego polityka!

A w niczym nikt wam nie dorówna.

Tomasz Chomiszczak

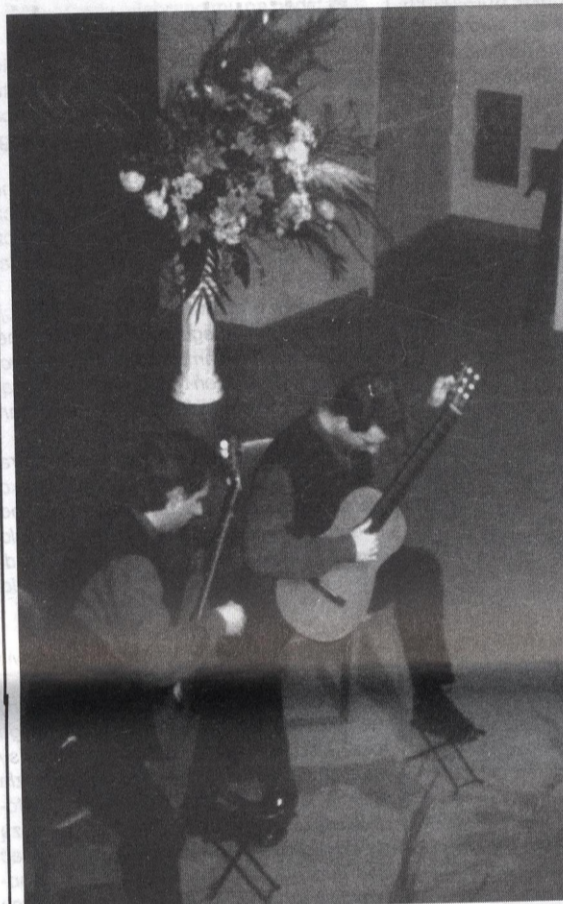
Choć XII Międzynarodowe Spotkania Gitarowe Sanok '99 dobiegły już końca, w sali widowiskowej SDK wciąż jeszcze brzmi echo gitar wirtuozów zaproszonych do grodu Grzegorza. Zanim pokusimy się o porównania i podsumowania, dajmy odetchnąć strudżonym organizatorom, wspominając specyficzną atmosferę tych dni.

## Z rozmów zebranych w antraktach...

Adam Mikulski (gość Spotkań, z bratem Markiem wystąpił w poniedziałek. Razem współpracują m.in. z Jarosławem Wasikiem – Marek jest autorem muzyki do większości utworów z płyty „Nastroje” oraz Pawłem Dampcem):

– SDK robi piorunujące wrażenie – jeszcze takiego Domu Kultury nie widziałem, obojętne jak najdłużej. Pochodzę z Żarów – miasta porównywalnego wielkością z Sanokiem. Żary by dużo dały, żeby mieć taki ośrodek, a w nim salę widowiskową na takim poziomie.

Akustyka, powiem szczerze, jest trochę dziwna: słychać świetnie i pianissimo, i można sobie pozwolić na pełną gamę dynamiczną, natomiast muzyk na scenie czuje pewien dyskomfort, ulega złudzeniu, że gitara nie niesie, że na sali jej nie słychać, że działa tu jakaś bariera, która sprawia, że dźwięk jest strasznie suchy. Kolejnych koncertów wysłuchałem z balkonu i okazało się, że to wyłącznie wrażenie z estrady.



Adam i Marek Mikulscy

Repertuar wybraliśmy specjalnie na sanockie Spotkania. Na ogół gramy więcej naszych kompozycji, czyli trochę lżej. Tym razem, ze względu na rangę imprezy przygotowaliśmy utwory muzyki klasycznej. O Sanoku jest coraz głośniej w kraju i za granicą. Tychy, które obecnie mają największą renomę, nie są dużo lepiej przygotowane. Widać tu wielki nakład środków i serca, wszystko jest zapięte na ostatni guzik.

Wspaniale, że wszyscy uczestnicy mieszkali w jednym hotelu i to tak blisko Domu Kultury. Nie zawsze to się udaje organizatorom. Chwała im za to. Wrzecz z bratem jesteśmy bardzo wdzięczni za zaproszenie.

### Podsumowanie

## Przyznane nagrody i wyróżnienia (najważniejsze)

### Grupa I

I m. Justyna Nakraszewicz z Raciborza (halogenowa lampa stołowa ufundowana przez firmę „WiR” oraz roczna prenumerata „Świata Gitary”); I m. Janko Raśeta z Wrocławia (halogenowa lampa stołowa ufundowana przez firmę „WiR” oraz roczna prenumerata „Świata Gitary”); II m. Alina Lotz z Krapowic (lataarka); II m. Katarzyna Padlo z Przemysła (lataarka); II m. Łukasz Pietraszko z Żywca (podnóżek do gitary); II m. Konstanty Szemraj z Izabelinu (podnóżek do gitary); III m. Joanna Biega z Sanoka, uczennica Agaty Pelczar (książki); III m. Katarzyna Kowal z Opola (książki).

Wyróżnienie – Paweł Wanielista z Sanoka, uczeń Agaty Pelczar; Aleksander Siuta z Rzeszowa (8 lat) – nagroda specjalna dla najmłodszego uczestnika konkursu – ogromny pluszowy kot (wszyscy najmłodsi uczestnicy otrzymali również nagrody dodatkowe: książki, koszulki, maskotki)

### Grupa II

I m. Emilia Szeruga z Sanoka, uczennica Iwony Bodziak (pokrowiec na gitarę ufundowany przez Interton plus roczna prenumerata „Świata Gitary”); I m. Michał Bąk z Wrocławia (walkman ufundowany przez sklep „Sabrina” plus roczna prenumerata „Świata Gitary”); II m. Łukasz Oleszek z Sanoka, uczeń Iwony Bodziak (zegarek męski ufundowa-

Witek Maćkowski (sanoczanin, uczestnik konkursu w trzeciej kategorii) – rozmowa przeprowadzona we wtorek po ostatnim koncercie.

Z pierwszego etapu raczej jestem zadowolony. Tremy właściwie nie miałem, poza tym jury było sympatyczne. Rywalizowaliśmy w koleżeńskim atmosferze, bo znamy się z innych koncertów. Jesteśmy raczej jak grupa dobrych znajomych. W rywalizacji obawiałem się Białorusina, sądząc po programie miał być niesamowity, ale mnie się udało coś tam wylapać. Teraz czeka mnie występ w finale – zobaczymy jak będzie...

Na konkurs wybrałem utwory, które lubię. Bardzo chętnie uczestniczę w takich imprezach, bo na nich mam okazję dowiedzieć się co sądzą o mojej grze inni pedagodzy. Byłem na wykładach, obydwa dotyczyły ściśle technicznych tematów: sposobów gry na gitarze, jej różnych barwa, układaniu palców – uczono nas m.in. jak pilować paznokcie...

Magdalena i Joasia Szeruga (w kategorii powyżej 16 lat zajęły VI i VII miejsce). Joasia: Straszna trema miałam w pierwszym etapie – średnio się udało. Potem pomyślałam, że nie mam nic do stracenia, że nie ma czego się bać i w II etapie lepiej wypadłam. W doborze repertuaru kierowałam się tak moimi preferencjami jak i wymaganym stopniem trudności.

Dla nas spotkania tego typu są wprost konieczne, bo nigdzie się tak nie sprawdzimy, jak występując na scenie, przed publicznością.

Madzia: W przeciwieństwie do siostry pierwszy etap lepiej zagrałam, w drugim już była trema. Ogólnie świetnie się czuję na Spotkaniach, a koncerty są niesamowite. Największe wrażenie zrobił na mnie właśnie ten, ostatni – duet gitara plus wiolonczela, zabrzmiało to wprost niezwykle.

Adam Klocek (znany w świecie wiolonczelista) i Waldemar Gromolak (gitarą) byli chyba największą atrakcją Spotkań. Z pierwszym z nich rozmawiamy w chwili po koncercie.

– Czy to jest ta słynna wiolonczela Guarneriusa – Dalla Rosa-Fuermann z 1732 r.?

– Tak, wyłącznie na niej gram, trudno mi ją zmienić na inny instrument, to zbyt duża różnica. Stare włoskie instrumenty są najlepsze, owszem nieźle są i te dzisiejsze, ale...

No, cóż jesteśmy pod wrażeniem festiwalu, bo jak wiadomo Polska boryka się z problemami natury ekonomicznej. A w Sanoku organizuje się festiwal z dużym rozmachem. Bardzo interesująca impreza – to wspaniale, naprawdę! Piękna sala, chociaż akustyka mogłaby być „luźniejsza”. Dla wykonawców może nie jest najszczęśliwsza, ale na pewno do publiczności dociera wszystko to, co się dzieje na scenie.

– Jesteście zaskakującym duetem, wiele osób po raz pierwszy słyszało współgrające ze sobą gitarę i wiolonczelę...

– Rzeczywiście to rzadkie połączenie, tym bardziej, że właściwie repertuaru autonomicznego na te dwa instrumenty nie ma. W duecie takim gitara musi być instrumentem oryginalnym, a wiolonczela naśladuje instrumenty. Zagrałiśmy typowy dla nas repertuar, to muzyka mistrzów, ale jednocześnie melodyjna i przystępna.

– Jak powstał Wasz nietypowy duet?

– Razem studiowaliśmy w Kolonii i ponieważ w szkole trzeba grać muzykę kameralną, dla uzyskania stopnia, wymyśliłiśmy, że skoro się znamy, będziemy grać razem.

Cieszę się, że trafiłem do Sanoka, właściwie zjeżdżiłem całą Polskę, ale nie miałem okazji być w Bieszczadach. Już tego żałuję. Na pewno tu kiedyś dotrę, choćby ze względów turystycznych.

Rozmawiała: Ola Oleszko

### U diabetyków

## Mimo zmian – po staremu

Diabetycy są jedną z niewielu grup, która właściwie nie odczuła reformy Służby Zdrowia. Także reforma administracyjna niewiele u nich zmieniła. Wprawdzie Oddział Wojewódzki przemianowano na Rejon Sanok, ale zasięg działania jest ten sam.

W trzynastoosobowym zarządzie nowego Oddziału Rejonowego znalazło się czterech sanoczan. Prezesem ponownie wybrano Stanisława Grochmala, jego zastępcą został Ryszard Kluska, sekretarzem – Eugeniusz Borek, a skarbnikiem – Ludwika Szmańko.

W Poradni Cukrzycowej w Sanoku zarejestrowanych jest około 1.200 osób, z czego ponad połowa to ludzie, którzy podają sobie insulinę kilka razy dziennie. Sanockie koło sprowadza insulinę wysoko oczyszczonej (ludzka), umożliwia także zakup glukometrów. Kogo nie stać, ten może sobie glukometr wypożyczyć w kole.

Diabetycy są mocno zintegrowaną grupą, często spotykają się we własnym gronie. Podczas spotkań w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” edukacyjne pogadanki prowadzi: specjalista diabetolog dr Grzegorz Michniowski oraz pielęgniarka Alina Kawa. Środowisko medyczne rozumie ich problemy. Okulistka Halina Żmuda przyjmuje diabetyków w każdy czwartek, natomiast właścicielka apteki przy ul. Jana Pawła II, Józefa Śmietana, sprowadza dla nich leki po bardzo przystępnych cenach.

Każdego roku diabetycy z Sanoka i okolic jeżdżą na dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne do ośrodka „Siarkopol” w Polańczyku. Pierwszy tegoroczny turnus rozpoczął się przed kilkoma dniami, prezes Grochmal ma nadzieję, że wyjazdów do sanatorium będzie przynajmniej osiem, jak w latach poprzednich. Oczywiście z rehabilitacji korzystają nie tylko diabetycy – z wnioskiem po skierowanie do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie zgłosić się może każdy z III grupą inwalidzką. – W razie proceduralnych wątpliwości służymy radą – zapewnia prezes.

– Cukrzyca jest chorobą, z którą można żyć, jednak trzeba przestrzegać kilku zasad – tłumaczy prezes Grochmal. – Podstawa to dieta i aktywny tryb życia. Potrzeba dużo ruchu, zalecana jest szczególnie jazda na rowerku rehabilitacyjnym. I koniecznie trzeba być zabezpieczonym przed niedocukrzeniem, o czym każdy chory musi wiedzieć. Najlepiej mieć przy sobie kostkę cukru, względnie inny posiłek. Generalnie choroba ta najczęściej dotyka ludzi między 40. a 60. rokiem życia, choć zdarza się, że już małe dzieci mają cukrzycę. Najczęściej pojawia się jako powikłanie po innej chorobie, np. grypie.

Sanockie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków swoją siedzibę ma w przychodni przy ul. Jana Pawła II. Dyżury – wtorki i czwartki, w godzinach 10.00-13.00. – Zapraszamy wszystkich chorych na cukrzycę – mówi prezes Grochmal.

B. Błażewicz

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- \* Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (środkowe), 3 pokoje (III piętro), loggia, z telefonem przy ul. Sadowej, tel. 464-01-44.
- \* Mieszkanie własnościowe 54 m<sup>2</sup> przy ul. Langiewicza, tel. 463-12-94 (po 16.00).
- \* Mieszkanie 25 m<sup>2</sup> (IV piętro), jasna kuchnia, loggia, telefon, cena 1400 zł/m<sup>2</sup>, wiad. ul. Sadowa 18b/39 (18.00-19.30).
- \* Mieszkanie własnościowe 37 m<sup>2</sup> (I/piętro) przy ul. Sadowej, tel. 463-68-31.

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

- \* Dwa mieszkania M-3 w Sanoku: (II/piętro), ul. Gen. Prugara-Ketlinga oraz (parter) ul. Kochanowskiego, tel. 463-38-70.
- \* Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> po remoncie z wyposażeniem, tel. 463-35-57 lub 463-36-32 (po 16.00).
- \* Duże mieszkanie na os. Błonie, tel. 463-60-97.
- \* Mieszkanie M-3 (II piętro), wyposażone - parkiet, płytki, kablówka - do zamieszkania od zaraz, ul. Wolna, tel. 463-06-27 (po 19.00).
- \* Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje przy ul. Robotniczej, tel. 463-48-47 (po 16.00).
- \* Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje (duży pokój - 25 m<sup>2</sup>), łazienka i wc osobno - płytki, parkiet w pokojach, przedpokój i kuchni, kablówka, blok docieplany, ul. Sierakowskiego 9 - lub zamienię na mniejsze 45-48 m<sup>2</sup> (I lub II piętro) z dopłatą za metraż, tel. 463-04-33.
- \* Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, tel. 463-05-76.
- \* Mieszkanie własnościowe 73 m<sup>2</sup> (IV piętro), cena 950 zł/m<sup>2</sup>, ul. Jana Pawła II 45, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- \* Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (III piętro), umeblowane z telefonem przy ul. Sadowej 15a/37 - lub wynajmę, tel. 461-13-12.
- \* Mieszkanie M-5, 76 m<sup>2</sup>, stan bardzo dobry, tel. (0603) 30-90-35 lub 463-55-76 (od 16.00).
- \* Dom murowany, parterowy 85 m<sup>2</sup> w Pisarowcach, na działce 10 lub 40 a, tel. 467-21-83.
- \* Dom w Sanoku 290 m<sup>2</sup>, nowo wybudowany, luksusowo wykończony, działka zagospodarowana 8 a, cena do uzgodnienia, tel. 463-30-77.
- \* Dom w zabudowie szeregowej przy ul. Bliskiej (w rozliczeniu możliwość zamiany na mieszkanie w Krakowie), tel. 463-47-35 (po 16.00).
- \* Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej), przy głównej drodze - Zarszyn 35, wiad. Sanok, ul. Płowiecka 4 (S. Woźniak).
- \* Dom parterowy z poddaszem 130 m<sup>2</sup>, dwa garaże wolno stojące na działce 19 a lub 35 a, wszystkie media - w rozliczeniu mieszkanie do 50 m<sup>2</sup>, tel. 463-36-40.
- \* **Tanio, działkę 85 a w tym 20 a - budowlaną, atrakcyjne położenie, pod Krosnem, tel. 432-58-06.**
- \* Atrakcyjną działkę budowlaną (mieszkania-usługowa), 22 a - cena do uzgodnienia - przy ul. Okulickiego w Sanoku, tel. 463-30-77 (7.00-21.00).
- \* Uzbrojoną działkę budowlaną, pow. 3,93 a, szer. działki 13,6 m, tel. (0602) 42-47-36 (po 18.00).

- \* Działkę ogrodową 5 a bez altany przy ul. Robotniczej („Krokus”), tel. 463-67-56.
- \* Uzbrojoną działkę budowlaną 11,64 a w Sanoku-Olchowcach, wiad. Olchowce, ul. Sienna 6 (koło kościoła), A. Halicki.
- \* Działkę rekreacyjną, zagospodarowaną z dużą altaną na ul. Stróżowskiej - cena do uzgodnienia, tel. 464-18-41 (wieczorem).
- \* Działkę budowlaną 13,20 a, Sanok-Olchowce + komplet dokumentacji budowlanej, cena 2500 zł/a, tel. (0604) 51-71-79 lub 463-10-33.
- \* Działkę uzbrojoną 14 a w Trepczy + pełna dokumentacja, tel. 462-11-89.
- \* Działkę ogrodową, zagospodarowaną 5 a - altanka z piwnicą (ogród „Krokus”), tel. 463-59-82 (wieczorem).
- \* Garaż w rejonie ul. Robotniczej (szeregówka za sklepem AS), tel. 463-59-92 (po 16.00).
- \* Garaż murowany 18 m<sup>2</sup> przy ul. Stróżowskiej, tel. (0603) 35-56-07.
- \* Garaż murowany - własnościowy przy ul. Robotniczej, tel. 463-30-67 (po 15.00).
- \* Garaż przy ul. Langiewicza oraz działkę budowlaną w Stróżach Małych 27 a, tel. 463-12-94 (po 16.00).

### Kupię

- \* Mieszkanie 70 m<sup>2</sup> lub zamienię mieszkanie 50 m<sup>2</sup> na większe, tel. 463-42-36.
- \* Mieszkanie 35-50 m<sup>2</sup> (I-III piętro), w budownictwie tradycyjnym (pustak, cegła), tel. 463-14-98 lub 463-07-76 (po 16.00).
- \* Dom parterowy w okolicach Sanoka, w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe, tel. 463-17-73 (po 16.00).

### Posiadam do wynajęcia

- \* Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje przy ul. Stróżowskiej z garażem lub bez, tel. 463-49-38.
- \* Mieszkanie w Sanoku (kawalerka) z telefonem, woda bieżąca - ciepła i zimna, tel. 465-02-93 lub 463-07-23.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe, tel. 463-12-22.
- \* Pokoje, tel. 462-41-26.
- \* Wolny lokal 60 m<sup>2</sup> przy ul. Sobieskiego, tel. 463-42-42 (po 17.00).
- \* Lokale biurowe przy ul. Kościuszki 31 (II piętro), nad siłownią „Atlanta”, tel. 463-73-51 (7.00-15.00).
- \* Drink bar w hotelu „Turysta”, przy ul. Jagiellońskiej z pełnym wyposażeniem oraz lokal na biuro, gabinet kosmetyczny, tel. 463-09-22.
- \* Kawalerkę z telefonem w centrum Sanoka na gabinet lekarski lub biuro, tel. 463-57-86.
- \* Lokal 10 m<sup>2</sup> na Hali Targowej (I piętro) - cena do uzgodnienia, tel. 462-41-75.
- \* Pomieszczenie (40 m<sup>2</sup>) na działalność biurową, usługową - od zaraz oraz drugi lokal (50 m<sup>2</sup>) do adaptacji przy ul. Jana Pawła II 39, a także sprzedam garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-01-70.

### Poszukuję do wynajęcia

- \* Mieszkania na terenie Sanoka, tel. 464-09-02 lub 464-82-87.
- \* **Pilnie lokalu w centrum miasta, niewykluczona możliwość adaptacji, tel. 464-10-15 (po 19.00).**
- \* Pilnie garażu na terenie os. Błonie, tel. (0603) 44-09-40.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- \* CC 700 (VI/1996), metalik (niebieski), radiomagnetofon, uchylny szyby, blokada skrzyni, cena 13900 zł, tel. 439-55-10.

- \* Fiata uno 1.0 fire (VIII/1993), przeb. 75 tys. km, szaro-zielony metalik, 3-drzwiowy, autoalarm, centralny zamek, alufelgi, oznakowany, cena 14 tys. zł, tel. 464-14-21.
- \* Opla astrę (V/1996), przeb. 32 tys. km, silnik 82 KM, grafitowy, dodatkowe wyposażenie (poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, multi-lock, autoalarm), pierwszy właściciel, od dealera, tel. 463-39-01.
- \* CC 704 (1996), czerwony, tel. 464-16-06.

### Przedsiębiorstwo Techniczne

## FORUM s.c.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”  
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ścienne
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety - zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka - ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) - cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej

## PROMOCJA!!!

Panele ścienne 14,50 zł/m<sup>2</sup>  
PANELE PODŁOGOWE  
11.000 obr. - 36,60 zł/m<sup>2</sup>  
Powyżej 30 m<sup>2</sup> - RABATY!

- \* Skodę favorit (XI/1991), przeb. 57 tys. km, garażowany, pierwszy właściciel oraz działkę z altaną przy ul. Stawowej, tel. 463-55-30 (po 16.00).
- \* Lancię delta 1300 (1987), cena 6600 zł, tel. 463-58-43.
- \* Fiata 126 p (1985), cena 1100 zł, tel. 463-49-69.
- \* CC 704 (1992), cena 9500 zł oraz CC 704 (1994), cena 12500 zł, tel. 463-49-69.
- \* Poloneza trucka 1.9 D, tel. 461-11-09.
- \* VW polo 1.1 (V/1990), przeb. 78 tys. km, stan idealny, cena około 14 tys. zł, wiad. Jabłonka 206, tel. grzecz. 464-17-92.
- \* Fiata 126 p (1986) lifting oraz motor MZ ETZ 250 (1989), wiad. ul. Jana Pawła II 35 a/11.
- \* Skodę favorit (XII/1991), tel. 462-60-14 (po 16.00).
- \* Fiata 126 p (1988), stan b. dobry (stałe opony do odliczenia), aktualne po 10.V.99 r, tel. 462-23-68.
- \* Peugeot 306 XR 1.4 (1994), przeb. 73 tys. km, el. szyby, wspom. kierownicy, centr. zamek + pilot + radio i dodatkowe głośniki, cena ok. 22.500 zł (do uzgodnienia), tel. 463-05-32.
- \* Fiata uno 1.3 diesel (1986), przeb. 120 tys. km, tel. 467-54-29.
- \* Opla vectrę 1.6 i (VII/1991), kolor bordo-metalik, tel. 463-59-82 (wieczorem) lub 464-00-76 (do 17.00).
- \* Simsona S-51 (1989), stan dobry, tel. 464-87-99.
- \* Przyczepkę samochodową zarejestrowaną (krytą) z zaświadczeniem sanepidu, tel. 463-76-75.
- \* Przyczepkę samochodową 2 x 1,5 m, oplandekowaną, tel. 463-42-11.
- \* Busa transportera „Ogórka” (1972), cena 2.000 zł, tel. 467-52-15.

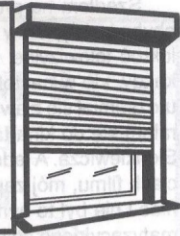
BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
ŻALUZJE PIONOWE

CZYSZCZENIE ŻALUZJI



MOSKITYERY  
MARKIZY DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649



- \* Nową, małą przyczepkę do samochodu osobowego, wiad. S. Woźniak, Sanok ul. Płowiecka 4.
- \* Silnik ES 320 i podzespoły stara na ciągnik, tel. 463-49-69.
- \* Ramę do samochodu UAZ, tel. 463-76-15.
- \* Opony do UAZ-a oraz kompletne koła terenowe rosyjskie, tel. 463-76-15.
- \* Części do VW Golfa I, tel. 463-23-78 (po 16.00)
- \* CC 900 (1993), stan bardzo dobry, tel. 464-91-71.

- \* Wyposażenie sklepu odzieżowego, tel. 463-57-86.
- \* Okazyjnie - rożno szafkowe do kurczaków oraz dwa przenośne domki - na działalność handlową lub rekreacyjną, położone w Solinie obok campingu „Energetyk”, tel. 463-17-74 (po 20.00).
- \* W dobre ręce szczenięta cocker-spaniel, tel. 463-41-30.
- \*\*\*
- \* Tanio wypelniam PIT-y za 1998 r., tel. 463-54-46 (po 15.00).

## RÓŻNE

- \* Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- \* Oddam za darmo dużą psią budę, tel. 463-27-92.

### Kupię

- \* Pustaki żużlowe i eternit lub inne pokrycie dachu - może być z rozbiórki, tel. 463-41-76.

### Sprzedam

- \* Wózek dziecięcy dwuczęściowy, skóropodobny, tel. 463-07-55.
- \* Atrakcyjną suknię ślubną, rozm. 38-40, wzrost 160-170 cm, tel. 467-54-29.
- \* Przepiękną suknię ślubną, rozm. 38-40, tel. 462-28-48.
- \* Stół do ping-ponga „Tajfun”, stan idealny, tel. 463-76-15.
- \* Rower składak, ławo-stół, odkurzacz „ZELMER”, powiększalnik „Krokus”, zegar ciemniowy, suszarkę do zdjęć, tel. 464-01-72 (po 16.00).
- \* Kantówkę, krokwie, listwy suche, mokre, wymiary na życzenie oraz deskę podsufitkę, szlifowaną, do wykończenia pomieszczeń w drewnie, wiad. Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (po 19.00).
- \* Parkiet dębowy, jesionowy 6 x 30, większą ilość oraz sztachety na ogrodzenie - osika, jodła. Odpady drzewne, załadunek na samochód - tanio, tel. 463-50-13 (po 19.00).
- \* Gastronomiczną przyczepkę campingową z wyposażeniem - tanio, tel. 463-58-43.
- \* Szklarnię o wym. 6 x 3,20 m z szymbami, tel. 463-26-09.
- \* **Tanio, silnik 3 kW 1400 obr., frezarkę pionową do złożenia, grubościówkę-wyrównarkę do złożenia, tokarkę do drzewa oraz komplet sprzętu do spawania gazowego, tel. 463-45-76.**
- \* Grubościorowko-wyrównarkę i inne maszyny stolarskie, wiad. Zahutyń 8 (dojazd ul. Łany).
- \* Rower górski TREK 830, tel. 463-78-77.

## PRACA

### Zatrudnię

- \* Praca na cały lub część etatu dla energicznych z min. średnim wykształceniem. Nie dotyczy osób bez prawa do zasiłku, tel. (013) 463-38-99 (16.00-19.00).
- \* Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

**Murowanie i tynkowanie**  
układanie glazury  
docieplanie budynków

Andrzej Fiejtek

tel. 461 82 54, 464 01 03

- \* Zatrudnię w okresie od maja do września emeryta lub rencistę - „ziółą rączkę” do prac na campingu w Lesku, możliwość zamieszkania, wymagane prawo jazdy, wiad. ul. Sadowa 18b/39 (18.00-19.30).
- \* Osoby z grupą inwalidzką - szwaczki i krojczego do przyuczenia, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56, tel. 463-22-08 (7.00-15.00).

### Poszukuję pracy

- \* Emeryt w średnim wieku, z grupą inwalidzką, wykształcenie pomaturalne, prawo jazdy kat. B ze świadectwem kwalifikacyjnym - międzynarodowe, wieloletnia praktyka w kierowaniu i organizowaniu, doświadczenie w zaopatrzeniu i handlu, tel. 464-05-27 (po 20.00).

### Korepetycje

- \* Język polski - czytanie, konstruowanie wypowiedzi, ortografia (dla uczniów z problemami) oraz korekta prac magisterskich, dyplomowych, okresowych - mgr filologii polskiej tel. 463-69-92.
- \* Język polski - tanio, tel. 463-77-01 (po 19.00).
- \* Język angielski - korepetycje, pomoc w przygotowaniu do klasówek, tanio, tel. 463-60-97 (po 16.00).

## MATRYMONIALNE

- \* **Poznam panią w wieku 65 lat ze średnim lub wyższym wykształceniem, tel. 432-58-06.**

## Drodzy Czytelnicy!

**PRZYPOMINAMY**  
że ogłoszenia drobne i reklamy  
przyjmujemy tylko do **PONIEDZIAŁKU!**  
Cena ogłoszenia drobnego (do 10 słów): **3,50 zł**

Siedziałem na projekcję pełen dobrej woli – jak chyba każdy, kto w dzieciństwie przeżywał po wielokroć telewizyjne *Przygody Pana Michała*. I jak każdy, kto w nastoletnim okresie „burzy i naporu” utożsamiał się z awanturniczym Kmicicem: Wybrałem się do kina także jako dawny amator prozy Sienkiewicza. A jednak, po kilku kolejnych sekwencjach filmu, mój zapał gwałtownie zaczął się ulatniać i nie był to bynajmniej efekt pracy układu klimatyzacyjnego sali kinowej.

Od razu zastrzeżenie: nie zestawiam filmu z literackim pierwowzorem. To nie ma sensu: rzadko się bowiem zdarza, by ekranizacja przerosła wartość samej książki. I to z jednego zasadniczego powodu: każdy czytelnik wytwarza sobie własny obraz zdarzeń, postaci, pejzaży. Iu odbiorców, tyłu Kmiciców, Wołodyjowskich czy Skrzetuskich. Przypomnijmy sobie zresztą burzę dyskusji, jaką wywołało niedawne wybranie Małgorzaty Braunek do roli Oleńki w *Potopie*. No właśnie: odbiegała ona od stereotypowego wyobrażenia tejże postaci, ale czy Hoffman nie miał prawa, jako realizator, właśnie taką Oleńkę sobie stworzyć? Oczywiście, miał. Dlatego też pozostawiam literaturę na boku, nie wdając się w dywagacje dotyczące zasadności obsady tej czy innej roli.

Nie oburza mnie także relacja zdarzeń fikcyjnych do tak zwanej prawdy historycznej. Sam Sienkiewicz też nie zawsze sobie tym zaprzętał umysł. Cóż, takie jest prawo artysty: powieść historyczna, a za nią i film, posługują się historią jako jeszcze jednym fikcyjnym składnikiem, materia do estetycznego przetworzenia.

Spójrzmy zatem na *Ogniem i mieczem* jak na autonomiczne dzieło Jerzego Hoffmana.

### Najpierw – pieniądze.

Przedsięwzięcie Hoffmana stało się ewenementem już na długo przed ukończeniem. Oczywiście z powodu zawrotnego, jak na polskie warunki, budżetu. Ale jak to przekłada się na obraz? Otóż najbardziej uderzyło mnie nie to, co w trakcie, a to, co przed samym filmem: cały szereg reklam. Oczywiście jest, że tym samym reżyser spłacił dług – nie tylko wdzięczności – swoim sponsorom. Ale też od razu ustawia to dalszą projekcję w innym świetle. Izabella Scorupco reklamuje jakieś kosmetyki, a za chwilę wciela się w postać Heleny przypudrowanej... czy czasem nie tymi właśnie kosmetykami? Jacyś jegomoście w kontuszach reklamują piwo o nazwie zbliżonej do jednej z głównych postaci Trylogii – a wkrótce pojawia się też właśnie postać, popijając zresztą nie piwo a miód. Największy kontrast daje jednak reklama dżinsów, której przewodnie hasło brzmi – w kontekście następującego tuż tuż filmu – co najmniej niefortunnie: „ani ogniem, ani mieczem”.

Wobec tego zapleczka komercyjnego, sam film robi wrażenie doklejonego do reklamowych spotów i nie ma mowy, by wierzyć w szlachetne, artystyczne przesłanie. Tym bardziej, że dźwignia handlu, raz wprawiona w ruch, działa jeszcze długo siłą zamierzonej bezwładności. Dlatego teraz, na fall popularności, pan Zamachowski może sobie pozwolić na reklamę funduszu emerytalnego, nawiązującą wprost do pojedynku odgrywanej przez siebie postaci z Bohunem. Prawa autorskie Sienkiewicza dawno wygasły, a reżyser filmu widocznie ma także i z tego jakiś zysk, skoro na tę kalkę pozwolił.

A pieniądze w samym filmie? Jest taka piękna scena batalistyczna, odtwarzająca atak polskiej husarii pod Żółtymi Wodami. Sugestywny obraz, w którym ciężka, doskonale uzbrojona jazda grzęźnie w błocie. Ubłocone pióra jeźdźców, rżące rumaiki, walka z niewidzialnym przeciwnikiem, zaklętym w siły przyrody – ten obraz utkwił mi szczególnie w pamięci. Kosztowny rymsztunek bojowy jazdy polskiej, przerażający i niezmiernie malowniczy zarazem, przepada gdzieś w ohydnej mazi. Otóż chyba podobnie jest z budżetem omawianego filmu: przeczuwamy to zapleczko finansowe, ale nie do końca jest nam dane dostrzec je na ekranie.

Wielkiego sponsoru dowodzi, co najwyżej, długość filmu i profesjonalnie przeprowadzona akcja propagandowa – od ogłoszenia konkursu na obsadę po dzień premiery. Ale już rozczarowują sceny pochłaniające na ogół najwięcej kosztów w produkcji filmu historycznego: bitwy. Operator rzadko operuje szerokim planem, z rzadka tylko ujmując tłumy statystów; częściej interesują go epizody bitewne, pojedyncze pojedynki, które co prawda bardziej oddają okrucieństwo wojny, ale nie tchną epickim rozmachem. Z drugiej strony jednak, zbliżenia nie są na tyle częste i „wytrzymałe”, by można było docenić kunszt – i koszt – odtworzonych kostiumów. Opowiadano o nieprawdopodobnej dbałości o szczegóły przy rekonstrukcji strojów, o specjalnie doborzonych guziczkach, tasiemkach i tak dalej... Trudno jednak wyłapać te drobne elementy, bo realizatorom wyraźnie się spieszy.

### Następnie – zdarzenia.

Ja rozumiem, że czasy się zmieniają, gusta i wymogi odbiorców również, ale dlaczego twórcy *Ogniem i mieczem* założyli, że film muszą koniecznie zrobić na potrzeby widowni, która poza *Par-*

Dziś sanocka premiera „Ogniem i mieczem”

# MIGIEM I KICZEM

Ostatnie wyniki badań przeprowadzonych przez Demoskop wykazują, że przynajmniej większość Polaków (niemal 90%), którzy obejrzeli już *Ogniem i mieczem*, jest filmem zachwyconą. Tylko 4 procent widzów wyraziło zdecydowanie swoją negatywną opinię. Niestety, znalazłem się w tej malkontenckiej mniejszości i nic na to nie poradzę.

*Kiem Jurajskim* czy *Terminatorem* niewiele widział? Żeby nie wiem, co zrobić, i tak zaporoski Kozak nie prześcignie swoją dumką czarnoskórego rapera. Estetyka MTV (czy to aby nie sprzeczne logicznie określenie?) nie była tu potrzebna; raczej przeszkadza i irytuje niż uświetnia nobliwy temat.

Można się zastanowić, czy niecierpliwość narracji jest tu zamierzona, czy też raczej stanowi efekt względnie krótkiego czasu produkcji filmu (zwłaszcza pracy na planie). Ale efekt, jaki jest, każdy widzi: trudno tu mówić o urodzie szybkiego montażu. Sporo ujęć wydaje się po prostu urwanych, ciętych nerwowo i bez uzasadnienia; nie jest widzowi dane posmakować wielu dobrze zapowiadających się scen. A jednocześnie – o paradoksie! – szybki montaż wcale nie wpływa na tempo samej opowieści. Wręcz przeciwnie: w tej dyskoteczce ujęć raz po raz rwie się nić przewodnia. I film zaczyna się rozlać, rozdrabniać; po prostu w którymś momencie przychodzi znużenie odbiorcy.

Nie służą dobrze całej sprawie także te sceny, gdzie wydarzenia zostają pokazane w zwolnionym tempie. Walka Skrzetuskiego z Tuhaj-bejem nie ma w sobie żadnej dramaturgii, przypominając raczej pokaz pantomimiczny z wymachiwaniem szabelkami w tle. A już retrospekcje, w których Kurcewiczówna tańczy ze swym oblubieńcem (dla mnie to raczej retrospekcja znanej sceny z *Przemienięto z wiatrem*), zakrawają swym schematyzmem na kicz. Nie wiem, jak to robi de Palma, ale jego słynne spowolnione zdjęcia w jednej kluczowej scenie każdego filmu jednak trzymają w napięciu. Natomiast podczas projekcji *Ogniem i mieczem* słyszałem na widowni w takich chwilach śmiech.

prawdziwe nazwisko, strzeli przez niebo okrutna błyskawica i ułoży się w tytuł filmu, wypalając się trzaskającym ogniem. A znowu na końcu, gdy uwolniony Bohun spina wierzchowca na tle ciemnego nieba, aż prosi się, by wyrwał szablą na bramie „Z” – jak Zorro. No, niby tak w filmach robiono, ale kiedy? I dla jakiej widowni?

A poza tym wszystkim, brak w filmie „powietrza”, swobodnego oddechu Dzikich Pól. Odległości stają się zdumiewająco niewielkie. Łatwość przenoszenia się z miejsca na miejsce jest niewiarogodna. Przeprowadzenie Zagłoby z Heleną przez „zieloną Ukrainę” wydaje się niemalże wyprawą zorganizowaną przez biuro podróży. Skrzetuski w jednym ujęciu jest jeszcze w Zbarażu, a w następnym – już u króla; o trudzie wyprawy ma świadczyć tylko jego pomazana ziemią twarz (a tak właściwie dlaczego?). Gdzież te bezkresy, jakie pamiętamy chociażby z ekranizacji *Pana Wołodyjowskiego*? Tamten film powstał ponad 30 lat temu, przy minimalnych możliwościach technicznych i z pewnością przy skromniejszych finansach; ale tam naprawdę czuło się olbrzymie przestrzenie, tam horyzontu nie przesłaniała rama obiektywu kamery.

### Kolejno – postacie.

Gdyby chociaż filmowi bohaterowie *Ogniem i mieczem* stanowili jakąś rekompensatę za wcześniej omówione szkody! Ale nie: widać i oni wprawili się w nowoczesną formułę, jaka zaciężyła – i przygniotła – obraz Hoffmana.

Przykro to stwierdzić, ale w tym filmie nie ma lidera. Brak siły napędowej, jaką był chociażby Kmicic-Olbrychski w *Potopie*. I wina rozkłada się

czy „ten trzeci” – Bohun – ale gdy spojrzeć Domagorowowi w piękne oczy, trudno uwierzyć, by był tak okrutnym zbrojnym, za jakiego chce uchodzić. On też prędzej odnalazłby się jako kochanek w trójkątnej „love story” niż jako szwarzcharakter w romansie awanturniczym.

Czym jest *Trylogia* bez postaci Wołodyjowskiego? Pewnie tym samym, czym owoc bez pestki. A takie właśnie ma się wrażenie podczas projekcji *Ogniem i mieczem*: ta postać praktycznie nie ma znaczenia, istnieje co najwyżej jako jeszcze jedna figura w awanturniczym pasjansie. Porównania do dawniejszych kreacji łomnickiego nie mają sensu. Podobnie jest z rolą Zagłoby: żadnego cieniowania, niuansów, ba! – wzruszeń, na jakie stać było niegdyś Mieczysława Pawlikowskiego. Prostota przechodzi w prostactwo. Kowalewski idzie utartym szlakiem stereotypów alkoholowych. Aż trudno uwierzyć, że Zagłoba-opój to ten sam człowiek, którego stać na podstępne i oryginalne fortele.

Nie ma się co dziwić, że – nieoczekiwanie – na pierwszy plan wysuwa się chociażby rola Rzędziana. To wcale nie kwestia reżyserskiego przesunięcia akcentów. Rola, jaką ma spełnić postać tego rodzaju, jest wybitnie rozrywkowa: blazen zawsze pojawia się dla zrównoważenia okrucieństwa lub dostojności innych charakterów. A tutaj, nie mając godnej siebie przeciwwagi, Małajkat wychodzi zdecydowanie na prowadzenie.

Nieliczne to, niestety, przypadki w tym filmie, gdy można dobrze ocenić pracę aktorów nad rolą albo ustawienie tych ról przez realizatora. Warto jeszcze zauważyć Ewę Wiśniewską, wcielającą się w postać matki rodu Kurcewiczów. I Daniela Olbrychskiego – szczęśliwca, któremu udało się pojawić we wszystkich częściach *Trylogii*. Olbrychski w roli Tuhaj-beja właściwie niewiele robi, ale i tak jego plucie pestkami z dyni jest wyraziste niż wszystkie główne role pospołu. Natomiast rolę drugoplanową są spłycone – jak fircykowa postać Jana Kazimierza i jego doradców, albo przerysowane – tak jest w przypadku komiksowego Podbiptę czy też krwiożerczego Jaręmy, którego przebranie i makijaż w pierwszym ujęciu kojarzą się nieodparcie z przeciwnikiem Batmana. A generalny obraz polskiej szlachty? Pijaństwo i trzaskanie szabelkami to stały i jedyny element gry.

Zdecydowanie lepiej, „kwiścij”, wyglądają na tym tle postacie Ukraińców. Są dynamiczni, w oczach mają autentyczny żar umiłowania bądź nienawiści. A już zaskakująco dobrze wypada postać Chmielnickiego, zresztą przyzwyczajony, ciepło zagrana przez Stupkę. Tylko nie jestem pewien, czy o taki właśnie efekt chodziło twórcom filmu.

### Wreszcie – dodatki.

Niezdecydowanie stylistyczne najlepiej ilustrują dwie warstwy filmu: słowo i muzyka. Hoffman wystrzega się archaizmów, znów pewnie myśląc o niewymagającym widzu – a nuż nie zrozumieliśmy jakiegoś zwrotu? W rezultacie powstaje mieszanina nieledwie postmodernistyczna: w uwspółcześnione słownictwo dzielnych rycerzy wrzucono garść wstawek imitujących staropolszczyznę. Składają się na to głównie tytuły „waszność” lub „waćpanna”. Reszta zalatuje współczesnością i nieodparcie nasuwa skojarzenia typu pan Zagłoba – pan Sulek.

A muzyka? Lansowana do upadłego *Dumka na dwa serca* – kwintesencja kiczu, zawadzona przez Edytę Górniak niczym cygański romans – przewija się przez cały film jako główny temat. Obok tego pojawiają się jednakże dźwięki na wskroś współczesne albo znowu pieśń *Hej, sokoly*, przebieg ogniskowych imprez. I znów ta niejednorodność przegrywa z kilkoma autentycznie brzmiącymi, ukraińskimi pieśniami ludowymi.

Sądziłem, że po ostudzeniu pierwszych emocji przychylniej spojrzę na nowe dzieło Hoffmana. Mięło już jednak kilka tygodni, a ja utwierdzam się w przekonaniu, że *Ogniem i mieczem* nie należy do tego rodzaju filmów, na które wybrałbym się ponownie. W przeciwnieństwie do wcześniejszych ekranizacji powieści Sienkiewiczowskiej. Jeżeli mamy określić ten film mianem wydarzenia, to przede wszystkim w kategoriach rynkowych. Najmocniejszą jego stroną była – i nadal jest – polityka marketingowa.

Nie chcąc sprzeniewierzyć się woli reklamodawców, i ja zachęcam, mimo wszystko, do obejrzenia filmu Hoffmana. Chociażby z jednego zasadniczego powodu: drugiej adaptacji *Ogniem i mieczem* pewnie już w Polsce nie będzie. Szkoda tylko, że na wersji ekranowej oprą swoją wiedzę o literaturze Sienkiewicza całe następne pokolenia młodych ludzi. Bo nie wierzę, by po obejrzeniu chciało im się jeszcze sięgnąć po książkę.

I szczerze mówiąc, sam nie wiem, czy na ich miejscu bym tak zrobił. Wiem jedno: byłem, zobaczyłem... i nie przeżyłem. Estetycznie rzecz jasna.

**Tomasz Chomiszczak**

Przez najbliższe dwa tygodnie zapewne większość sanoczan skorzysta z możliwości obejrzenia filmu w SDK. Zapraszamy Czytelników do podzielenia się swoimi opiniami i wrażeniami.



Pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem; mal. Juliusz Kossak

Kicz. Skoro już padło to słowo, postaram się usprawiedliwić jego użycie. Otóż wzorcem kiczu będzie dla mnie typowe amerykańskie kino: naiwność, ilustracyjność, a nierzadko wręcz łopatologia w opowiadaniu wydarzeń, uproszczone charakterystyki postaci, podręcznikowe zwroty akcji, obowiązkowy happy end i morał. I wszystko to w dziele Hoffmana odnajdziemy bez większego trudu.

Zatem musi pojawić się głos narratora, który zepnie formalną kłamrą całą opowieść. Muszą pojawić się napisy objaśniające, gdzie akcja ma miejsce. Niestety, Hoffman w ogóle nie ufa inteligencji widza. Uważa za stosowne napisać czarno na białym, że rzecz dzieje się, na przykład, w dworcu kniazini, gdy w tym samym niemal momencie matka Kurcewiczowa wita w progu, a jej synowie zapraszają do środka na ucztę. Nietrudno odgadnąć, kto tu gość a kto gospodarz, ale twórca filmu na wszelki wypadek stawiają kropkę nad „i”.

Grzechem tego filmu jest także, w moim odczuciu, uciekanie od opowiadania obrazem. Czyli od istoty kina. Dotyczy to zwłaszcza typologii postaci. Nie wprowadza się ich w działanie, które – w języku filmowym – najlepiej przedstawiłoby, z kim mamy do czynienia. Niestety, zaraz w pierwszym ujęciu nowego bohatera otrzymujemy komentarz słowny. Coś w stylu: „to pan X, sławetny pieniącz i rozrabiaka”, albo „to imć panna Y, najpiękniejsza dziewczka po tej stronie Dniepru”. Żadnego marginesu na myślenie.

Hoffman nawiązuje do kanonu filmu awanturniczego rodem z Hollywood. W początkowej sekwencji, gdy Chmielnicki zdradzi Skrzetuskiemu swe

tu równo po stronie reżysera-scenarzysty oraz po stronie kreacji aktorskich. Skrzetuski jest mdły, niezdecydowany: od początku zrobiony bardziej na amanta, niż na żołnierza. Ale z tą miłością też coś nie za bardzo. Przecież już podczas pierwszego jego spotkania z Heleną ma nastąpić natychmiastowe zadurzenie. Takie zjawisko Francuzi bardziej nazywać, słusznie zresztą, „rażenie piorunem”. A tu co? Zefirek. Melodramatyczna scena, odegrana na zimno, teatralnie – w niedobrym znaczeniu tego słowa. Trudno uwierzyć, że Michał Żebrowski coś odczuwa, oprócz niewątpliwego przemoczenia ubrania.

Ale może to wina jego partnerki? Niestety, o Izabelli Scorupco nie da się powiedzieć wiele więcej ponad to, że jest. Tym samym wpisuje się ona na listę kobiet-ozdobników w kinematografii światowej. Bądź co bądź, praktykę ma wyborną: asystowała już Bondowi. Tyle, że tam nie było jej w nadmiarze, a tu powinna jednak wziąć na swe wątle ramiona ciężar głównej roli kobiecej. Nie bierze. Epatauje urodą, ale jej mimika, gest, kwestie – to po prostu „drewno”, jak mawiają w teatrze. W jednym z ostatnich epizodów, kiedy to Skrzetuski odnajduje Helenę, a Żebrowskiemu lecać wtedy autentycznie łyzy (to zresztą naprawdę ładnie przez niego zagrana scena), miałem wrażenie, iż są to łyzy rozpaczy beznadziejności aktora, który nie może ze swej partnerki wydobyć żadnego ludzkiego odruchu.

Jest jasne, że w sytuacji, gdy dwójka głównych protagonistów nie jest filarem, cały gmach dzieła filmowego drży w posadach. Co prawda, jest jesz-

• REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY •

**SOKÓŁKA GRYBÓW POL-SKONE CLASSEN**

**OKNA DRZWI panele**

ścienne i podłogowe  
oferuje **MA Sbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • SANOK  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)  
PROMOCYJNE CENY

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia.**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc  
Termin zapłaty – 3 miesiące  
zniżki dla uczniów  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
tel. 463-78-98

E. Kapalski F.H.U. \*Ed-Cars\*

Zagórz, ul. Rzeźna 3  
Naprawy blacharsko-lakiernicze samochodów osobowych

**HOLOWANIE do Warsztatu – gratis**

Sprzedż części i akcesoriów samochodowych  
Naprawy wypadkowe samochodów ubezpieczonych w PZU i TUIR WARTA  
Wykonujemy w rozliczeniu BEZGOTÓWKOWYM  
**RATY!!!**

**WYSTAWA „DOM I OGRÓD”**

Zapraszamy mieszkańców naszego regionu na wystawę „DOM I OGRÓD” prezentującą regionalne firmy działające w branży materiałów budowlanych i wykończeniowych oraz kwiatów, sadzonek, akcesoriów ogrodniczych.

Impreza wystawiennicza odbędzie się na płycie sztucznego lodowiska ul. Mickiewicza w Sanoku w dniach:

- sobota 24 kwietnia w godzinach od 11<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>
- niedziela 25 kwietnia w godzinach od 9<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

Organizator:  
Regionalna Izba Gospodarcza, ul. Rynek 15, tel. 463 04 44  
Sponsor medialny: Radio Bieszczady **WSTĘP BEZPŁATNY**

**ŚWIAT MEBLI**

**Kupon rabatowy 5% na drzwi STANLEY**

**STANLEY**  
SYSTEMY SZAF WNĘKOWYCH

ul. Jagiellońska 7, tel. (0-13) 463-21-06

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
ZAKŁAD - SKŁEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**  
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*



**BANK ZACHODNI SA**  
FILIA W SANOKU

zaprasza do korzystania ze swoich produktów kredytowych

- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą od 17,04%
- oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 17,16%
- limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w BZ SA – 17,52%
- roczny koszt kredytu samochodowego – 9,34%

Zapraszamy również do korzystnego lokowania środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych na warunkach zmiennego oprocentowania

3 miesiące	- 10,80%
6 miesięcy	- 11,34%
9 miesięcy	- 12,18%
1 rok	- 12,30%
2 lata	- 12,90%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze w godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

**SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ**

**SZWAGIER MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE**  
**38-533 NOWOSIELCE 313**

oferujemy  
**pełny asortyment mebli na zamówienie**  
sprzedaż ratalna  
tel. 467-23-28

Tanio, przyjemnie i wygodnie  
Gdzie?  
W restauracji „Zasanie”

Możesz zorganizować przyjęcie weselne, komunijne, urodzinowe, bankiety itp., rozkoszując się smakiem tradycyjnej polskiej kuchni

24 kwietnia organizujemy **ZABAWĘ TANECZNĄ**  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług  
Sanok, ul. Przemyska 14 tel. 4630791

• • PROGRAM Telewizji SANOK • •

**piątek 23 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.21 TELESHPPING, 8.30 Życiowe dylematy odc. 8., 9.16 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 22, 9.40 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 10., 9.51 TELESHPPING, 10.00 Muzyka, 10.15 Mistrzostwa Świata samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 2., 10.45 TELESHPPING, 10.52 Muzyka, 11.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 41., 11.44 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 20., 12.00 Video wizyty odc. 27., 12.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 11., 12.41 Morskie krajobrazy, 12.45 TELESHPPING, 13.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 1., 13.27 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 4., 15.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 41., 15.44 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 20., 16.00 Video wizyty odc. 27., 16.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 11., 16.41 Morskie krajobrazy, 16.45 TELESHPPING, 17.00 Muzyka, 17.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 3., 17.45 TELESHPPING, 17.48 Muzyka, 18.00 Przygody zwierząt odc. 4., 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 1., 18.57 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 1., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.25 Miecz i krzyż, 22.00 Muzyka, 22.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 3., 22.45 Muzyka

**sobota 24 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.16 TELESHPPING, 8.25 Miecz i krzyż, 10.00 TELESHPPING, 10.07 Muzyka, 10.15 Mały festiwal filmów animowanych odc. 8., 10.45 TELESHPPING, 11.00 Jaki ojciec, taka córka, 12.34 ZWIASTUNY, 12.35 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 15., 12.51 TELESHPPING, 13.00 Zabijamy to co kochamy odc. 4., 13.30 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 5., 15.00 Jaki ojciec, taka córka, 16.35 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 15., 17.00 TELESHPPING, 17.15 Raport medyczny odc. 13, 17.54 Muzyka, 18.00 Przygody zwierząt odc. 5., 18.30 Pod obcym niebem cz. 1., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.20 Frajerska miłość, 22.00 Muzyka, 22.15 Raport medyczny odc. 13, 22.45 Muzyka

**niedziela 25 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.11 TELESHPPING, 8.20 Rozkoszny łotr (Kochany łajdak), 9.15 Transmisja mszy świętej z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 TELESHPPING, 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Pierwszy start, 13.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 8., 13.51 Historia sentymalna, 14.00 Pod obcym niebem cz. 1.,

15.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 15.08 Pierwszy start, 17.00 Muzyka, 17.08 TELESHPPING, 17.15 Mistrzostwa Świata samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 3., 17.45 TELESHPPING, 18.00 Program lokalny, 18.30 Zabijamy to co kochamy odc. 4., 19.00 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 1., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Konwój, 22.15 Mistrzostwa Świata Samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 3., 22.45 Muzyka

**poniedziałek 26 kwietnia**

8.00 TELESHPPING, 8.09 Muzyka, 8.15 Konwój, 10.00 TELESHPPING, 10.15 Mistrzostwa Świata Samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 3., 10.45 TELESHPPING, 10.52 Muzyka, 11.00 Królowa Bona odc. 1., 11.53 TELESHPPING, 12.00 Podwodny świat odc. 8., 13.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 2., 13.28 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 2., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 6., 14.57 TELESHPPING, 15.00 Królowa Bona odc. 1., 15.53 TELESHPPING, 16.00 Podwodny świat odc. 8., 17.00 TELESHPPING, 17.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 4., 17.45 TELESHPPING, 18.00 Program lokalny (powt. z 25.04.), 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 2., 18.58 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Goście odc. 4., 21.25 Między nami smakoszami odc. 7., 21.56 TELESHPPING, 22.00 Muzyka, 22.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 4., 22.45 Muzyka

**wtorek 27 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.21 TELESHPPING, 8.30 Goście odc. 4., 9.25 Między nami smakoszami odc. 7., 10.00 TELESHPPING, 10.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 4., 10.45 TELESHPPING, 10.52 Muzyka, 11.00 40-latek odc. 3., 11.44 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 1., 12.00 Video wizyty odc. 28., 12.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 12., 12.41 Morskie krajobrazy, 12.45 TELESHPPING, 13.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 3., 13.26 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 7., 15.00 40-latek odc. 3., 15.44 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 1., 16.00 Video wizyty odc. 28., 16.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 12., 16.41 Morskie krajobrazy, 16.45 TELESHPPING, 17.00 TELESHPPING, 17.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 1., 17.45 Muzyka, 18.00 Przygody zwierząt odc. 7, 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 3., 18.56 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.57 TELESHPPING, 20.00 Muzyka, 20.30 Życiowe dylematy odc. 9., 21.11 Dwory i Pałace Ziemi

Szczecińskiej odc. 13., 21.21 TELESHPPING, 21.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 23, 22.00 Muzyka, 22.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 1., 22.45 Muzyka

**środa 28 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.18 TELESHPPING, 8.30 Życiowe dylematy odc. 9., 9.11 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 13., 9.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 23, 10.00 TELESHPPING, 10.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 1., 10.45 TELESHPPING, 11.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 42., 11.45 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 2., 12.00 Video wizyty odc. 29., 12.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 14., 12.41 Morskie krajobrazy, 12.45 TELESHPPING, 12.54 Muzyka, 13.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 4., 13.27 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 8, 15.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 42., 15.45 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 2., 16.00 Video wizyty odc. 29., 16.30 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 14., 16.41 Morskie krajobrazy, 16.45 TELESHPPING, 16.54 Muzyka, 17.00 TELESHPPING, 17.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 5, 17.45 TELESHPPING, 17.48 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 4., 18.57 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Miejsce dla jednego, 22.00 Muzyka, 22.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 5, 22.45 Muzyka

**czwartek 29 kwietnia**

8.00 Muzyka, 8.18 TELESHPPING, 8.30 Miejsce dla jednego, 10.00 TELESHPPING, 10.15 Wyścigi motocykli 500 ccm – GP94 odc. 5, 10.45 TELESHPPING, 10.52 Muzyka, 11.00 40-latek odc. 4., 11.51 TELESHPPING, 12.00 Podwodny świat odc. 9., 13.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 5., 13.26 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 5., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 9, 15.00 40-latek odc. 4., 15.51 TELESHPPING, 16.00 Podwodny świat odc. 9., 17.00 TELESHPPING, 17.15 Mistrzostwa Świata Samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 4., 17.45 TELESHPPING, 18.00 Przygody zwierząt odc. 9, 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 5., 18.56 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 5., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Życiowe dylematy odc. 10., 21.12 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 15., 21.31 Między nami smakoszami odc. 8., 22.00 Muzyka, 22.15 Mistrzostwa Świata Samochodów Formuły I – Grand Prix '94 odc. 4., 22.45 Muzyka

*Program może ulec zmianie*

• REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI •

Komenda Hufca ZHP w Sanoku zaprasza dzieci i młodzież na obozy krajoznawczo-wypoczynkowe:

- 4-22 lipca – FRANCJA – cena 1.550 zł
- 10-23 lipca – SŁOWACJA – cena 600 zł
- 15-26 lipca – GRECJA – cena 1.240 zł
- 18 lipca – 6 sierpnia – obóz nad Bałtykiem – cena 750 zł
- 10-22 sierpnia – WĘGRY – cena 950 zł

Informacje i zapisy w **Domu Harcerza w Sanoku**, ul. Zielona 39 w godz. 12.00-18.00, tel. (013) 463-23-67

**Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Sanoka informuje**

że w związku z wprowadzaną od 1 września 1999 r. reformą oświatową nowo tworzone szkoły:

- Gimnazjum Nr 1 ul. Kochanowskiego 2
- Gimnazjum Nr 2 ul. Jana III Sobieskiego 5
- Gimnazjum Nr 3 ul. Lipińskiego 63
- Gimnazjum Nr 4 ul. Jana Pawła II 25

rozpoczęły zapisy uczniów klas VI do I klas gimnazjalnych.

Podania o przyjęcie do wybranego gimnazjum należy składać w sekretariacie szkoły w terminie do 30 kwietnia 1999 r.

Kontynuacja nauki w gimnazjum jest obowiązkowa dla wszystkich uczniów kończących klasy VI Szkoły Podstawowej.

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ**  
oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

**EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane  
Hurtownia Materiałów Elektrycznych  
Wykonuje usługi:  
**ELEKTROINSTALACYJNE**  
**POMIARY ELEKTRYCZNE**  
Oferuje (również na raty)  
W hurcie i detalu – ceny fabryczne  
**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE**  
**SŁUPY ENERGETYCZNE ZN**  
**ZAPRASZAMY** od 7.00 do 17.00  
38-500 Sanok, ul. Bema 5,  
tel./fax (013) 464-00-76

Ośrodek Szkolenia Kierowców  
**„AUTOMOBIL”**  
– najlepsze samochody  
– najlepszy autodrom  
– zniżka dla uczniów  
**tel. 463-51-91**

**Stacja Diagnostyczna Zespołu Szkół Technicznych**  
Sanok • ul. Stróżowska 16 • tel. 463-71-01, 463-48-75  
Wykonuje:  
1. **BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW** w ramach przeglądu samochodów osobowych, ciągniki rolnicze, motocykle ustawiamy światła  
2. **NAPRAWY I REMONTY**  
Zapraszamy do Autoryzowanej Stacji Diagnostycznej wyposażonej w najnowsze urządzenia w godz. 8.00-17.00

**SALON – „RADIOMAN”**  
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU  
– RADIA SAMOCHODOWE  
– GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779  
– ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!  
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”) **CZYNNE 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**

**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

• REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI •

**KRZYŻÓWKA**  
**NR 17**

**Poziomo:**

1. Błękitny nad nami; 4. Przód monety;
7. Żelazny szlak; 8. Małpa wąskonosą;
9. Pierwiastek chem. o l.a. 33; 10. Skała osadowa z materiałów ilastych;
11. Domek dla pszczoły; 14. Dawna budowla dla króla; 17. Dom wieśniaka;
19. Ptasi padlinożerca; 20. Indianin Ameryki Płn.; 21. Paznokcie u krowy;

**Pionowo:**

1. Reguła, przepis; 2. Imię męskie;
3. Obwódka na czapce; 4. Pieśń operowa; 5. Wielkie dzieło literackie;
6. Drzewo iglaste pachnące żywicą; 12. Naczynie z goryczą; 13. Wstęga wzdłuż mety; 15. Z niej chleb; 16. Pojemnik na śmieci; 17. Państwo z Nikozją; 18. Składnik powietrza;

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 30 zł (sponsorem nagrody jest AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Jagiellońska 13 (Hotel „Turysta”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 15:**  
**UKŁON NISKI**  
**FAŁSZU BLISKI**

- Nagrody wylosowali:**  
I – Franciszek Cebeńko, 38-535 Tyrawa Wołoska 56  
II – Bolesław Andruszko, ul. Armii Krajowej 20/16  
III – Regina Siemińska, ul. Armii Krajowej 14/19

**Drzwi garażowe**  
**Bramy-prześła ogrodzeniowe**

- Usługi**  
• Spawalnicze  
• Tokarskie  
• Malowanie proszkowe  
**P.W. „Sezam”**  
ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09

**KASY FISKALNE**  
**Komputery...**  
**Kompl. SYSTEMY:**

KSIĘGOWE  
Sprzedaży  
MAGAZYNOWE  
Kadry i Płace – ZUS  
Dla dużych i małych firm  
Agencja Informatyki „3A”  
Sanok, tel. 4636788  
Krosno, tel. 4321512  
Ustrzyki D., tel. 4611463

**F.H.U. „START”**  
poleca rowery:  
**SCOTT, MERIDA, AUTHOR, GIANT** i inne  
poza tym: • potężny wybór części  
• fachowe doradztwo  
• asortyment na każdą kieszeń i wiek  
**tel. 464-00-31**



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

**UNICES**

**Materiały budowlane**

38-500 SANOK – ul. OKULICKIEGO 8  
tel./fax 463-56-39

**Styropian M-20 (FS 15)**

- frezowany 97 zł/m<sup>3</sup>
- niefrezowany 89 zł/m<sup>3</sup>

**Unimata**

- wełna mineralna „Gullfiber”
- Grubość 5 cm – 4,13 zł/m<sup>2</sup>
- 10 cm – 7,00 zł/m<sup>2</sup>
- 15 cm – 10,90 zł/m<sup>2</sup>
- 20 cm – 13,95 zł/m<sup>2</sup> (ceny brutto)

- płyty gipsowo-kartonowe „NIDA GIPS”
- stolarka budowlana
- systemy dociepleń budynków „BOLIX”, „ATLAS”, „GREIN PLAST”
- ZAPRASZAMY** Pn-Pt 8.00-16.00  
Sob. 9.00-13.00  
Przy większych zamówieniach transport gratis

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN**  
**PŁYT!!!**

- PANELE PODŁOGOWE**  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>
- PŁYTA BUDOWLANA OSB**
- BLATY KUCHENNE**
- AKCESORIA MEBLOWE**
- SKLEJKA**

**SANOK, ul. II Armii WP 40**  
TEL. 463-29-91  
czynne 8.00 - 16.00

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**Husqvarna** Nr 1 na świecie  
Szwecja

**PROMOCJA!**

W ciężkich czasach  
czas na ostre



cięcie...  
ceny!  
ceny!  
ceny!

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227  
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586  
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495 • CISNA 67

\* PIŁY \* KOSIARKI \* CZĘŚCI \* SERWIS \* CIĄGNIKI LEŚNE I ROLNICZE \*

# Podróż sentymalna(?)

**Druskiennik minąć się nie da, czyli o przejściach na przejściach.**

4 II 1999 r., godzina 18.30, przejście graniczne litewsko-białoruskie w Druskiennikach. Zimno, na przemian pada deszcz i mokry śnieg. Autobus białoruskich linii – z nami na pokładzie – przejechał już granicę litewską. Właśnie rozmyślamy o kolacji, wieziemy upragniony, niedostępny na Białorusi żółty ser. Do Grodna 40 km. (Niegdyś tutaj również przebiegała przedwojenna granica RP). Niestety, nie dane nam było tego wieczoru zjeść kolacji w domu. Zostaliśmy cofnięci. Białorusini wzięli paszporty. Mija pół godziny. W autokarze czujemy jak narasta niechęć do nas – Polaków („to przez nich nie jedziemy!”). W końcu przychodzi „pogranicznik” – wychodząc z autobusu! Pojedziecie „oborot”.

Autobus odjechał. Deszcz leje – my próbujemy się czegoś dowiedzieć.

- Zaproszenia nieważne!
- Dlaczego?
- Takie można kupić na bazarze.
- Już na takie jeździliśmy.
- W Kuźnicy sobie możecie jeździć, a tu nie. Kupicie voucher, pojedziecie.
- Kupimy.
- Kupić na granicy nie można. Pojedziecie do Druskiennik, tam kupicie.

Nie wzrusza go nic, ani to że jesteśmy już trzy dni w drodze, że pracujemy w Grodnie, że deszcz pada, jest noc, nasza 16-letnia szwagierka płacze, przerażona, że do końca życia zostanie między granicami. Co robić? Zwłaszcza, że zabrali nam paszporty i gdzie poszli. Jest telefon. Ale na kartę. Skąd wziąć kartę na granicy? Pożyczą nam dobra białoruska dusza. Dzwonimy do Grodna, informujemy, ale pomóc nam nie mogą, bo jak? W końcu – nieczuli na nic – wsadzili nas do busa i odesłali do Druskiennik. Teraz z kolei nie chcą puścić nas Litwini. Sprawdzają, sprawdzają...

Druskienniki, noc, deszcz leje. Przemoczeni – nie jesteśmy w stanie upajać się cudownym, świeżym powietrzem. Na dworcu kolejowym strażnik po polsku mówi nam, gdzie jest hotel, gdzie można kupić vouchery. W końcu dochodzimy do sanatorium „Białoruś”. Noc, jacyś ludzie śpią na krzesłach. Dyżurny nic nie wie o voucherach, ale zna „babuszkę”, która przyjmuje na noclegi. Stuk, puk... Można, 7 litów od osoby. Babuszka nie mówi po polsku, słabo mówi po rosyjsku. Litwinka. (Litwini w ogóle zasadniczo słabo mówili po rosyjsku w dawnym „Sojuszu”). W końcu się jakoś dogadujemy. W nocy chatka trzęsie się od podmuchów wichury. Rano śnieżna burza. Idziemy w poszukiwaniu voucherów. Hotel. Nie ma, ale mogą być po 8 \$. W Polsce kosztują 5. No dobra. Czekamy. Niestety, nie ma. Nie pozostaje nic innego, jak wracać do Polski. Kolejny atak śnieżnej burzy. Litwa jest jednak krajem cywilizowanym. Był bank, w którym można było sprzedać dolary, było centrum informacji turystycznej, w którym potwierdziliśmy brak voucherów, byli mili i sympatyczni ludzie.

Druskienniki przed wojną były miasteczkiem wczasowym, potem takim pozostały w ZSRR, teraz na Litwie. Liczą ok. 20 tys. mieszkańców, mają 205 lat historii, 9 sanatoriów, 7 źródeł mineralnych, lasy sosnowe w okolicy, typowo sanatoryjny układ: deptaki, pijalnie, kościół, cerkiew, muzea lokalne. Jest jezioro, a na „słonecznym szlaku” plaże, kąpieliska, kaskady, ciche miejsca, kawiarenki. W okolicy jest co zwiedzać, np. Liskiawa – wieś, w której mieszkali Jaćwingowie, starożytne plemię Bałtów. W zimie to wszystko wygląda szaro i smutno, ale wierzymy, że wrócimy tu latem.

A więc do Polski! Najpierw poradzono nam jechać do Łazdijai – pierwszej miejscowości na Litwie po przejściu granicznym w Ogrodnikach. Dojechaliśmy tam rosyjskim autobusem z

Grodna (!) do Kaliningradu za litewskie pieniądze (5 litów od głowy). Litwa z okien autobusu: pola, domki, równiny, ubogo, ale porządek. Właśnie ten porządek najbardziej utkwił nam w pamięci. Okazało się, że nie ma tam żadnego autobusu, ale jest taksówka za 15 litów podwiezie do granicy. Wzruszyliśmy się, widząc polską flagę po drugiej stronie granicy. I tu kolejny problem – granicy nie można przejść pieszo. Nikt nie chce nas przewieźć na drugą stronę. W końcu płacz dziecka



(czyli naszej szwagierki) serce skruszył pewnemu małżeństwu z Wilna, on – Polak, ona – Rosjanka. Zawieźli nas nawet do Suwałk. A stamtąd przez Białystok, zaopatrzeni już w AB, czyli służbowe pieczątki w paszportach, które wbił nam na słowo honoru pewien wilnianin w urzędzie w Suwałkach, wróciliśmy do Grodna. Szwagierka stwierdziła, że już nigdy nie pojedzie na Białoruś, my straciliśmy zaufanie do imperium prezydenta Łukaszenki. Jest to jednak państwo bezprawia, w którym „pogranicznik” może robić co chce. Ciarki nam przechodzą na myśl, że również samowolnie mogą być milicjanci, sędziowie, urzędnicy...

Grodno, 17 II, na śniegu, na chodniku leży trup, ludzie omijają go, stało najpierw pogotowie, potem pilnował go milicjant, zwłoki starszego mężczyzny zdążyły już zsinieć, nikomu nie przyszło do głowy, że może być zakrył mu twarz... Obok przechodziły dzieci. Leżał tak około trzech godzin... Biedny narodzie, jak długo jeszcze?

## Bumagi u nas niet!!! – czyli eko-Białoruś

Ponieważ często daje się słyszeć opinie, że wraz z rozwojem cywilizacji „rozwijają” się też problemy ekologiczne, wspomnijmy, jak wyglądał Zachód lat temu 40-50, Polska – 10, a spójrzmy jak wygląda Białoruś dziś. Do napisania tego tekstu skłonił mnie napis w jednym ze sklepów spożywczych w Grodnie – „Bumagi u nas niet!” – co oznaczało, że zakupiony przeze mnie „kuskok” kielbasy i sera żółtego (dawną to było, obecnie żółty ser jest „chwilowo” niedostępny...) zapakowałem do przyniesionego woreczka wielokrotnego użytku. No i co? No i można! Można bez jednorazowych woreczków, papierów do pakowania. Nie ma kolorowych katalogów, reklam, broszur i folderów. Gazety, z braku papieru, wychodzą co drugi dzień. Duże, kolorowe reklamówki są relatywnie dwukrotnie droższe. Nie można się truć w żadnym Big-macu, bo ich nie ma, nie ma hamburgerów, hot-dogów itp. Ponieważ nie ma co robić, a czasu nie wypełnią zakupowe orgie w supermarketach w niedzielne przedpołudnia, można spędzić czas na łonie przyrody w uroczych parkach i lasach, z lekką zanieczyszczeniem, z częściowo zdekapitalizowanym sprzętem huśtająco-świecącym, ale zawsze to jednak parkach. Nad pięknym, modrym Niemnem można podumać, wyciszyć się, zatrzymać, nie gonić, nie pędzić, bo i tak nie ma gdzie, a wszędzie się zdąży. Dojechać tam

można – trzymającym się kupy siłą woli prowadzącego i pasażerów, ale jednak elektrycznym – trolejbusem. Chyba, że nie dojedzie, ale to tym lepiej, to w trosce o ruch na świeżym powietrzu. Są co prawda też kopce i karusy, ale jakieś wady muszą być. Ponieważ nie ma worków na śmieci, te rozkładają się „zdrowo”, w wielkich kupach, bo wyłożone są rzadko, ale za to śmieciarki nie kopczą za często! Co smakowitsze kąski wyjedzą kotki, które całymi stadami zamieszkują klatki schodowe

i tam też zostawiają naturalnie (!) pachnące efekty przemiany materii. Nikomu nawet nie przyjdzie do głowy przepędzić braci mniejszych. A że widać... – nie widać, bo na klatce nie ma oświetlenia – to zapewne w celu ochrony powietrza. Droga od żarówki do kopcałego komina elektrowni jest jasna. Ogólny brak dostępu do dóbr konsumpcyjnych ogranicza potrzeby konsumpcyjne obywateli, przez co podnosi się poziom życia duchowego obywateli w licznych kółkach zainteresowań, na kursach i w szkołach muzycznych. Piosenki też zapewne śpiewają o przyrodzie, bo okolice piękne, zdrowe, a innych śpiewać „niezja”. W okolicy można wyjechać rowerem, bo komunikacji podmiejskiej nie ma, więc łatwiej nie kusi. Rowery zaś solidne, wyrobione odpowiednią tężyzną fizyczną. Widziałem nawet z okien autobusu (!) jedną ścieżkę rowerową, co prawda zaczynała się nigdzie i prowadziła donikąd, ale czy w Polsce jest inaczej? No więc czegoż wymagać. Grunt, że jest długa, więc ilość kilometrów nie wypada najgorzej. Odżywianie też jest ekologiczne, bo po pierwsze mało, po drugie prawie beźmięśnie, a po trzecie bez słodyczy. Przyczyny: drogo (relatywnie!), nie zawsze smaczne, więc nie kusi. Ale za to jakie dziewczyny – po takiej diecie – smukłe... Chleb biały na przykład można kupić tylko jeden, o ile jest, ale za to czarne aż dwa. Trudno sobie wyobrazić lepszą kampanię promocyjną. Pulchnych bułek za to nie ma wcale, albo kosztują tyle, co cały chleb. Mleko (tanie!) jest w butelkach, podobnie kefir, a już szczytem eko-pakowania była raz sprzedaż śmietany prosto z wiadra do przyniesionych przez siebie słoiczek. Domyślam się, że planowana jest też sprzedaż mleka prosto od krowy bezpośrednio z Ziła. Ziły i Gazy są niestety minusem tutejszego raj. Jak wiemy pałą 100 na 100, no może odrobinę mniej kopczą. Ale za to nie ma chłodni, więc bezpieczny jest ozon. Ponieważ wszyscy mieszkają w miastach albo kołchozach, niepotrzebny jest codzienny dowóz ludzi do pracy, a zatem nie ma problemów komunikacyjnych. Samochody osobowe, w większości zachodne, też aż tak bardzo nie zagrażają, a tych kilka zaporożców, ład, moskwiczów i wołg (ta ostatnia w bardzo eleganckiej nowej wersji!) – no, cóż

– za kolorystyką lokalną trzeba płacić, nawet ekologią, niestety. Nikt tu nie reklamuje niczego (wyjątek stanowią kostki rosołowe), więc i samochodów. Nie ma planów budowy autostrad, drogi są całkiem niezłe i puste. Nie potrzeba akcji *Tiry na tory*, bo Tir-ów nie ma i nie ma czego wozić. Raz widzieliśmy jak jeden „zrozpaczony” Tir jeździł w kółko po mieście, ale chyba po prostu pomylił drogę. Są zakłady azotowe. Tak, to prawda, ale na razie azot nie sypie nam się na głowę, raz tylko pokapała smoła, bo akurat smołowali dach, nie jako efekt smołowatych deszczów. Jest jeszcze problem nieopomiarowanej wody, nawet ciepłej, ale od czego wysoka świadomość obywateli. A może by tak jakiś projekt finansowany przez poważne instytucje, jak przekonać tubylców do oszczędzania wody? Ja, jako eko sam dokonałem dwóch dobrych uczynków wyłączając wodę w spluczkach klozetowych, która płynęła na hura. Sądząc z przyrzedziały kurków płynęła tak wiele miesięcy... Przykłady można by mnożyć – brakuje mięsa, więc oszczędzamy i szanujemy zwierzęta, podobnie z butami, sprzętem RTV, AGD itd. itp. Po prostu raj. Tylko dlaczego ludzie tak bardzo pragną zmian? Czyżby nie dorosli do głębszej i świadomej ekologii? To pytanie zostawiam tym, którzy tak często mówią o konieczności ograniczenia potrzeb. Tylko gdzie jest granica między ograniczaniem potrzeb a po prostu biedą?

PS. Gdy piszę te słowa kapie mi z nosa, bo zdrowe tutejsze wirusy rozniosły w proch i pył moją barierę immunologiczną, a chusteczek higienicznych też tu nie ma, zapewne dla ochrony drzewostanu. Trzeba więc będzie naturalnie, z lewej rury (Ach...), z prawej (Ech...). I tym optymistycznym gestem wszystkich jeszcze raz serdecznie pozdrawiam i zapraszam do Grodna, bodaj na wycieczkę.

Marta i Jerzy Kowalewscy

# Uwaga zabytek!

*„Nieziemskie, nadzwyczajne właściwości posiadały kamienie, które lud nazywał: limsy. Ale nie każdy o nich wiedział, nie każdy potrafił je rozpoznać. Występowały wszędzie, tylko trzeba było wiedzieć, że to lims właśnie.”*

Franciszek Kotula

Od wieków w świątyniach chrześcijańskich stały mniejsze lub większe chrzcielnice wykonane z kamienia. Wytwórcami tych archaicznych naczyń liturgicznych byli niejednokrotnie wiejscy kamieniarze. Wykonywali oni również między innymi: kapliczki, krzyże, kamienie do żaren i oselki do ostrzenia narzędzi. Napelnione święconą wodą kamienne chrzcielnice jeszcze do niedawna traktowane były z należytym szacunkiem. Dzisiaj coraz częściej spotykamy je wystawione na zewnątrz świątyni.

Wędrowka z pierwszymi promieniami wiosny zawiodła nas do Wolicy – niewielkiej miejscowości położonej ok. 4 km na północny wschód od Bukowska. Idąc obok kościoła, dawnej cerkwi pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła dojrzelismy kamienną kropielnicę leżącą na wiejskiej drodze. Podzieliła ona los wielu, mniej lub bardziej wartościowych, obiektów sakralnych tego typu w naszym regionie.

To niedocenienie wartości i piękna zabytków najstarszych, archaicznych – wprost bulwersuje.

Obok na cmentarzu łatwo odszukać krzyże z dawnych, baniastych wież świątyni. Jednak szczególną uwagę zwracają charakterystyczne dla Pogorza Bukowskiego piękne – w swej prostocie – kamienne krzyże.

Mieszkaniec Wolicy Walenty Wierżganowski tuż przed poranną mszą opowiedział nam o dawnej drewnianej cerkwi, której położenie – przekaz ustny – umiejscawia w górnej części wsi, na tak zwanej Wólce.

Być może w miejscu, w którym dzisiaj stoi murowana kapliczka. Potwierdzeniem autentyczności przekazu jest zapis w schematyzmie grekokatolickim z 1936 roku. Odnotowano w nim, że w 1582 roku za duszpasterza Stefana Woliczkiego cerkiew przeniesiono na środek wsi i tam ją przebudowano, kosztem Fedora Liczmana i jego żony Anastazji. W tym stanie przetrwała do 1820 roku, kiedy to zastąpiono ją murowaną budowlą. Przez wieki była tu parafia grekokatolicka, do której należeli wierni z Belchówki, Ratnawicy, Zboisk oraz nieliczni z Bukowska.

Pierwsze źródła pisane wymieniają Wolicę w 1435 roku pod nazwą „villa sancti Petri”, co oznacza, że była uposażeniem bukowskiego plebana. W drugiej połowie XV wieku różniano dwie Wolicy: dużą i małą, względnie dolną i górną. W XVI i XVII wieku miejscowa ludność „zasłynęła” z licznych rozbojów i kradzieży oraz z orężnej walki antyfeudalnej.

Już za czasów zaboru austriackiego zajęcia pozarolnicze znajdowano między innymi w nieistniejącej już miejscowej cegielni. Natomiast usługi młynarskie dla miejsc-



Wolica – kamienna kropielnica na drodze. Fot. M. Skowroński

kańców najbliższych okolic wykonywano w młynie wodnym, którego pozostałości niestety trudno odnaleźć. Są to trzy betonowe fundamenty widoczne z głównej drogi, na niewielkim potoku zwanym „Młynówką”.

Tuż przed powrotem do Sanoka, stojąc na pobliskim przystanku autobusowym zlokalizowaliśmy miejsce po karczmie. Tu odbywały się wiejskie wesela, a w dni targowe zatrzymywały się liczne furmanki. Przepadły w powodzi historii ostatnie rachunki zapisane kredą na ścianie.

Agata i Maciej Skowrońscy

## „Dziecięca choroba powiatu”

Mimo ostatecznego, zdawałoby się, przesądzenia sprawy – powołania 1 stycznia 1999 r. powiatu bieszczadzkiego ze stolicą w Ustrzykach Dolnych – Lesko nie ustaje w staraniach o utworzenie swojego powiatu. Działacze samorządowi lansują obecnie nowy pomysł – podzielenia obecnego powiatu na dwa osobne, czyli leski i ustrzycki. Ten pierwszy miałby tworzyć pięć gmin: Lesko, Olszanica, Baligród, Solina i Cisna. Zaś drugi – pozostałe: Ustrzyki, Lutowiska i Czarna. Leszczanie uzyskali już poparcie – w formie uchwały – ze strony pięciu wspomnianych rad gminnych, Samorządowego Sejmiku Województwa Podkarpackiego oraz Rady Powiatu Bieszczadzkiego, gdzie mają przewagę jednego głosu. W poprzednim numerze TS swoje racje przedstawiali samorządowcy z Leska. Dziś oddajemy głos drugiej stronie – Społecznemu Komitetowi Obrony Powiatu Bieszczadzkiego. W jego imieniu wypowiada się Zygmunt Krasowski – radny powiatowy, członek i rzecznik komitetu.

– Reforma samorządowa stworzyła dla mieszkańców naszego regionu niepowtarzalną szansę. Została przeprowadzona po to, aby uwolnić pokłady lokalnych ambicji, dać naszej społeczności okazję do wykorzystania swoich atutów, nauczyć gospodarowania publicznymi pieniędzmi i współpracy opartej na kompromisie. Przykładem potencjalnych możliwości w tym zakresie jest kilkuletnie, sprawne funkcjonowanie gminnych struktur samorządowych. Ten „przyprawiony” ekonomią egzamin z samorządności w szerszym już wymiarze jest trudny.

Nie neguję wyników wyborów. Powinniśmy się jednak zająć przede wszystkim pracą dla dobra wszystkich gmin bieszczadzkich. W swoich działaniach powinniśmy mieć na uwadze całą naszą powiatową wspólnotę – mieszkańców gmin: Baligród, Cisna, Czarna, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne. Jak wyglądają bieszczadzkie drogi, szkoły, infrastruktura komunalna – oczyszczalnie ścieków, wysypiska śmieci? Jak przedstawia się oferta turystyczna, kulturalna, sportowa, jak wygląda promocja regionu? I pytanie chyba najważniejsze: jak żyje się mieszkającym tu ludziom i jakie perspektywy ma młodzież wchodząca w dorosłe życie? Jak skutecznie zapobiec dalszej

pauperyzacji mieszkańców i zjawisku „uciekania z Bieszczad” młodych, którzy – pozbawieni perspektyw – pakują walizki i wyjeżdżają w poszukiwaniu chleba?

Rozwiązanie tych wszystkich problemów przerasta możliwości jednej gminy. Stąd potrzebna jest struktura ponadgminna, jaką jest powiat. Powinien on być inicjatorem i koordynatorem wielu przedsięwzięć. Tworzenie mniejszych powiatów Rząd RP uznał za bezcelowe – słabe ekonomicznie powiaty nie będą w stanie realizować swoich zadań, a zarazem będą kosztowne – utrzymanie administracji pociąga za sobą spore wydatki.

Jednym z kryteriów tworzenia powiatów była wielkość ośrodka powiatowego i w tym konkretnym wypadku nikt nie neguje, że Ustrzyki Dolne są, pod względem ekonomicznym, ośrodkiem większym i silniejszym od Leska. Wylizankę posiadanych instytucji pozostawiam na boku, bo ostatnio uległa ona znacznej zmianie i nie o to w tej sprawie chodzi.

Dzisiejszy układ geograficzny powiatu – objęcie swoim zasięgiem zbiornika solińskiego i całych Bieszczadów – daje możliwość nakreślenia i realizowania spójnego programu w zakresie ochrony przyrody i udostępniania jej zasobów przez umiejętnie rozwijaną turystykę.

Przyciąganie inwestorów w tych dziedzinach poprzez tworzenie i modernizację infrastruktury drogowej, energetycznej, telekomunikacyjnej zapewni w przyszłości miejsca pracy i źródła dochodów dla mieszkańców. Rozwijanie szkolnictwa da młodzieży wykształcenie i umożliwi poszukiwanie swojego miejsca w Bieszczadach i poza nimi.

Wszystkie te cele osiągnąć możemy jedynie w zgodzie i współpracy. Dzielić można coś, co się już wypracowało. Tymczasem – jak do tej pory – nie powstało nic nowego. Jak więc dzielić coś, czego właściwie poza mapą nie ma?

Podstawowy problem to ekonomia. Strategię działania wyznacza budżet – nasz opiewa na 26 mln zł. O sposobie myślenia starosty i zwolenników „opcji leskiej” świadczą bulwersujące fakty: zabranie z subwencji drogowej – wynoszącej 2,89 mln – oraz subwencji oświatowej po 1 mln na utrzymanie rozbudowanej administracji powiatowej.

Nie da się ukryć, że radnych ustrzyckich i leskich dzieli wizja rządzenia tym powiatem i gradacja celów, jakie mamy osiągnąć. Nie można jednak mówić o współpracy, jeżeli dostrzega się tylko interesy Leska i nie szanuje uzgodnień. Nie neguję powiatowych aspiracji Leska, ale nie mogę – jako radny powiatu bieszczadzkiego – nie reagować i godzić się na poczynania wybranego przez leskich radnych starosty pana Henryka Gocka. W swoich wypowiedziach podkreśla on działania podejmowane na rzecz budowy powiatu bieszczadzkiego, a jednocześnie budowy powiatu leskiego. Jest to niespójne i zaprzeczające sobie. Tworzenie powiatu w Lesku nie może być jedynym celem działania tej rady, wybranej głosami mieszkańców ośmiu gmin. W mojej ocenie działania pana starosty uniemożliwiają podjęcie jakichkolwiek prób rozwiązania trudnych bieszczadzkich problemów i prowadzą do eskalacji konfliktów w naszym regionie.

Tworzenie bliźniaczych instytucji w Ustrzykach jak i w Lesku doprowadziło do rozdzicia powiatowej administracji.



Czyje będą „zielone wzgórza nad Soliną”?

Liczba urzędników w powiecie, który ma 50 tysięcy mieszkańców jest taka, jak w powiatach mających trzykrotnie większą liczbę ludności! Wysokie pobory także podnoszą koszty jej utrzymania, co doprowadzić może w konsekwencji do finansowej ruiny tego powiatu.

Dążenie do podziału powiatu bieszczadzkiego ma podłoże czysto ambicjonalne – dalsze istnienie takich małych powiatów będzie zagrożone. W takiej sytuacji zwycięzców nie będzie – pokonani będziemy wszyscy. Nie jest to tylko moje zdanie, ale i osób odpowiedzialnych za finanse państwa.

Korekta granic może dokonać się tylko po 31 grudnia 2000 r. Dzisiaj zmiany mogą być otwarciem przysłowiowej puszki Pandory. Minister spraw wewnętrznych

i administracji nie może w drodze decyzji, czy w jakikolwiek inny sposób, dokonać zmiany podziału terytorialnego kraju. Obecny układ powiatowy musi okrzepnąć, aby móc dokonać jakiegokolwiek jego oceny. Mam cichą nadzieję, że te początkowe potknięcia będą jedynie przejściową, dziecięcą chorobą tego powiatu – kończy Zygmunt Krasowski.

Na to, jak potoczy się batalia o dalsze losy powiatu bieszczadzkiego, może mieć wpływ dzisiejsze spotkanie w Lesku przedstawicieli Związku Miast Walczących z udziałem strony rządowej i władz województwa podkarpackiego. O jego wynikach poinformujemy w następnym numerze.

J. Ziobro

## Nie wytrzymała presji

Jeden z wniosków podjętych na ostatniej sesji Rady Miasta dotyczył przeprowadzenia w kwietniu gruntownego remontu sanockich ulic, już bez stosowania nietrwałego lanego asfaltu. Wciąż jednak pozostaje jakoś w zapomnieniu leżąca w gestii miasta niepozorna uliczka Gorazdowskiego, obwarowana szeregiem mieszkalnych bloków. Wiedzą coś na ten temat okoliczni mieszkańcy, usiłując dojechać przez kilkanaście dziur bez szkody dla samochodu na parking.



A wszystko zaczęło się od szczytnej idei ułatwienia życia sanoczanom z Wójtostwa, kiedy to stworzono przy owej ulicy przystanek autobusowy dla „obleganych” linii „1” i „29”. Tyle tylko, że droga nie jest przystosowana do takiego obciążenia – w okolicy przystanku popękała nawierzchnia, a w trudnej do ominięcia dziurze zmieści się niemal pół autobusowego koła... (s)

### Drodzy Państwo!

Na tej kolumnie możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzmy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

## KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- ✦ Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- ✦ Transport krajowy i zagraniczny
- ✦ Kondukty pogrzebowe wraz z obsługą
- ✦ Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6  
tel. 463-45-18

CZYNNE CAŁĄ DOBĄ

## Pozostaną w pamięci

Całemu personelowi Oddziału Septycznego Szpitala Miejskiego w Sanoku serdeczne podziękowania za okazaną pomoc, opiekę i wsparcie podczas choroby

**Kazimierzy Izdebskiej**

składa

*Córka z Zięciem*

**Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym oraz Zarządowi Miasta Sanoka**

serdeczne podziękowania za okazane wsparcie i współczucie oraz udział w ostatniej drodze naszej Kochanej Mamy i Teściowej

**Kazimierzy Izdebskiej**

składają *Córka i Zięć*

Panu

**ROMANOWI BABIAKOWI**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Teściowej

składa

*Burmistrz i Zarząd Miasta*

Wszystkim lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Wewnętrzznego I Szpitala Miejskiego w Sanoku, a szczególnie: Stanisławowi Dzimirze, Jackowi Kielarowi, Ordynatorowi Zbigniewowi Lejprasowi za leczenie i opiekę w czasie choroby mojego Męża

**Śp. Jana Lasika**

serdecznie dziękuje

*Zona z Rodziną*

Ks proboszczowi Eugeniuszowi Dryniakowi, Kierownikowi i Pracownikom biura Nadleśnictwa Lesko, Kolegom Leśniczym, Wszystkim, którzy pomagali nam w ciężkich chwilach podczas choroby i śmierci Mojego Męża

**ŚP. JANA LASIKA**

oraz tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych serdecznie dziękuje *Zona z Rodziną*

**WSZYSTKIM, którzy pomogli Nam w najtrudniejszych chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze Naszej kochanej Żony i Mamusi**

**MARII NIEMIEC**

serdeczne podziękowania składają

*Mąż z Córkami i Rodziną*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 kwietnia 1999 r. odszedł od nas nieodżałowany Kolega

**Stanisław Czopor**

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia rodzinie zmarłego składają *Zarząd, Rada, Koleżanki i Koledzy*

**Zapraszamy do naszego Biura Ogłoszeń**

Tutaj możesz:

- zlecić wykonanie i publikację reklamy
- zamieścić ogłoszenie drobne
- podać do druku podziękowania, pozdrowienia, życzenia, kondolencje...



## Abstynencja (duchowa) nie grozi

Sanok nie grzeszy z pewnością nadmiarem wydarzeń kulturalnych. Ostatnio jednak w naszym spokojnym mieście powiało europejskością, m.in. za przyczyną wejścia na forum dorobku polskich artystów tworzących na emigracji. Ekspozycja – mieszcząca się w salach Muzeum Historycznego – niebanalna, ale i trudna, „drażniąca” ambicję. Ot, chociażby zgromadzeni na wernisażu panowie radni miasta Sanoka: niektórzy z nich niemal z miejsca uznawszy wystawę za najtrudniejszą w swoim życiu, za „czystą abstrakcję”, dzielnie próbowali po jakimś czasie zmierzyć się z tą formą sztuki wyższej.

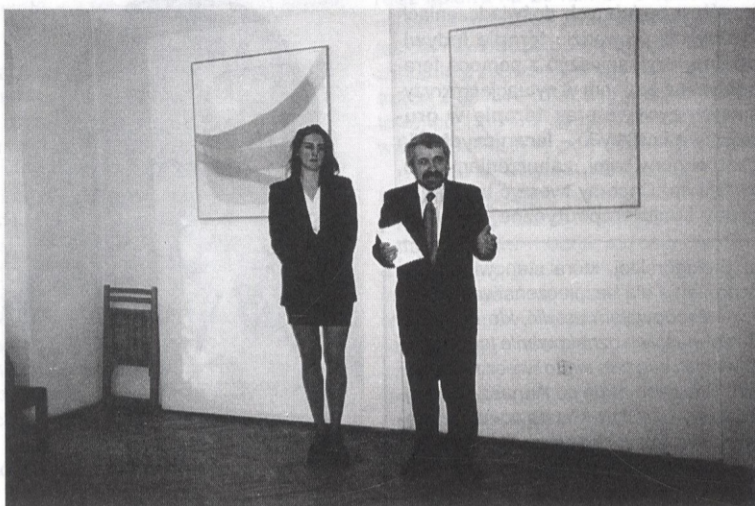
Tym razem obiektem starań dyrektora Muzeum Historycznego i zarazem komisarza wystawy Wiesława Banacha stała się twórczość 71-letniej Ariki Madeyskiej działającej we Francji, gdzie artystka osiedliła się na stałe z powodów osobistych. Sanok stanowi pierwszy etap wędrówki jej dzieł po Polsce. Nie jest to zresztą pierwsza tego typu wystawa w naszym mieście; gromadząc i pokazując sztukę artystów-emigrantów, muzeum kontynuuje misję powierzoną mu przez Franciszka Prochaskę, Sanoczanina zamieszkałego w Prowansji, który dał początek przyszłemu zbiorom, przekazując na rzecz Muzeum Historycznego własną kolekcję dzieł stworzonych przez Polaków na obczyźnie. Warto przypomnieć, że podobnym wystawom dała początek przełomowa ekspozycja *Jesteśmy* z 1991 roku w warszawskiej Zachęcie, której współorganizatorką była Elżbieta Dzikowska.

W salach muzeum zgromadzono prace z lat 60-tych, ale i te najnowsze, z 1999 roku – olejne kompozycje oraz collages powstałe przy użyciu kawałków metalu, papieru, materiału, włosów itp.

Wernisaż zgromadził gross przedstawicieli władz lokalnych wraz z burmistrzem Zbigniewem Daszykiem i przewodniczącym RM Janem Pawlikiem oraz środowisko ludzi sztuki, m.in. poetę Janusza Szubera i artystów malarzy: Annę Marię Piłszak, Barbarę Bandurkę, Jerzego Wojtowicza, Tadeusza Turkowskiego, Artura Olechniewicza i Andrzeja Gąsienica. Dyrektor Banach witał zebranych w imieniu nieobecnej autorki, racząc ich zajmującymi opowiastkami z życia kulturalnego i nawiązując do trudów życia twórców działających na obczyźnie. Zapraszał też gorąco do ponownego zwiedzenia wystawy w samotności, ponieważ – jest to sztuka nie do opowiedzenia – sztuka

Opinie i wrażenia były różnorodne: Januszowi Szuberowi podobały się na przykład skromniejsze w formie, mniej skomplikowane obrazy – bardziej „dla ludzi”, natomiast Jerzy Wojtowicz uznał część kolekcji za powielanie czegoś, co już było, dostrzegając jednocześnie kilka arcydzieł.

Czy tak mocno abstrakcyjna sztuka nie obarcza zbytnio swą trudnością nas, na co dzień duchowych abstynentów? – *Przeznaczeniem muzeum jest czynienie dla ludzi możliwie jak największej dobrego* – mówi dyrektor Banach – *więc nawet gdyby tę wystawę miała obejrzeć tylko jedna osoba, z pewnością byśmy ją zorganizowali.*



Powitalne wystąpienie dyrektora Banacha w towarzystwie Katarzyny Winnickiej było swoistą krasomówczą perełką.

ka milczenia: przewijający się motyw koła, przestrzeń, zawarty w dziełach nastrój to niełatwe zadanie dla widza, wymagające kontemplacji, wysiłku intelektualnego i sporej wrażliwości. Aby zaistniało prawdziwe porozumienie między twórcą a odbiorcą, należy pozbyć się starych nawyków i wejść w czysty świat sztuki.

Kilka spośród zgromadzonych prac pozostanie na stałe w sanockich zbiorach sztuki współczesnej. Wiesław Banach jest zadowolony i satysfakcjonowany z faktu nadania działalności muzeum wyraźnego profilu, placówka jest bowiem jedyną w Polsce, która uprofilowała się na ekspozycjach sztuki emigracyjnej. Zapowiedział także zorganizowanie i otwarcie w czerwcu obszernej, przekrojowej wystawy Zdzisława Beksińskiego, być może – już w orestaurowanych salach Muzeum Historycznego.

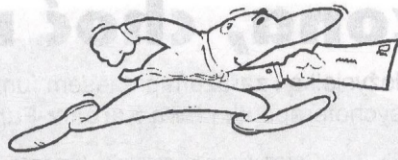
A potem już tylko degustacja sztuki Madeyskiej przy lampce wina...

Dla nas ważny jest każdy człowiek, nie zaś wykazy statystyczne. Oczywiście, niektóre ekspozycje są trudne, jakby stworzone dla elity kulturalnej. Dlatego, dla odmiany potrzeba czasem zrobić coś dla ludzi o przeciętnej wrażliwości. Niemniej, tę wystawę obejrzy sporo młodzieży szkolnej, która powinna wiedzieć, iż poza łatwą telewizyjną istnieją jeszcze w życiu inne drogi, że zawsze można poszukiwać, aby coś wartościowego odnaleźć.

Podczas wernisażu „sztuki milczenia” dosyć trudno było o kontemplację w błogiej ciszy. Ciekawe zatem, ilu z zaproszonych gości odwiedził wystawę ponownie. Ba, może nawet zakupił jedną z prac, a taka możliwość istnieje.

(ks)

Ekspozycję można zwiedzać do 30 maja w godz. 9.00-15.00, w poniedziałki: 9.00-15.00.



## LISTY Czytelników

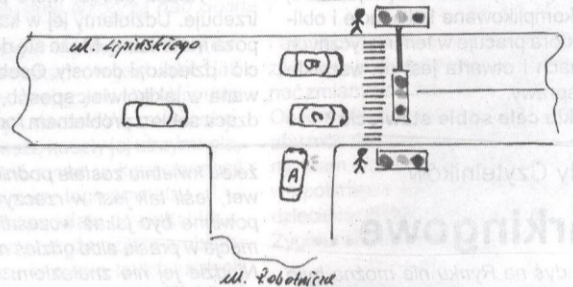
Szanowna Redakcjo

Czytając (niesystematycznie) „Tygodnik Sanocki” pragnę poddać pod dyskusję lub co najmniej rozważenie na łamach „TS” tematu sanockich dróg. Wiemy, z jakimi trudnościami borykają się drogowcy, kiedy jest dużo do zrobienia, a nie ma za co.

I właśnie, jeśli już wydawać pieniądze, to rozsądnie, bo podatnicy oddają przecież niemałe sumy po to, by się wszystkim żyło lepiej, bezpieczniej, i wygodniej.

Otóż sprawa, która mnie nurtuje, „znajduje się” u zbiegu ulic Robotniczej i Lipińskiej.

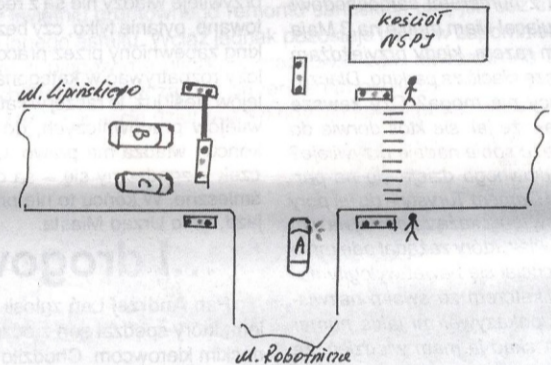
To dobrze, że władze miasta pomyślały o bezpieczeństwie pieszych na przejściu vis à vis kościoła NSPJ na Posadzie. Ale czy tak jest w istocie? Otóż, szanowni Czytelnicy, jestem zdania, że nie! Dla zobrazowania moich wywodów posłużę się rysunkiem. A więc światła ustawione są w ten oto sposób:



Ktoś zapyta: w czym problem?

Proszę więc zauważyć, że kierowca pojazdu A wyjeżdżającego z ulicy Robotniczej, włączając się do ruchu musi spojrzeć w lewo, czy droga jest wolna i nie widzi, jakie światło pali się w tym momencie na sygnalizatorze, dokładnie nad dachem samochodu. Rysunek nie obrazuje tego w pełni, ale w praktyce jest to zauważalne. Ponadto pieszy w tym momencie może ręcznym przyciskiem zmienić rodzaj światła i wówczas pojazd A, który tyle co ruszył, musi hamować wjeżdżając niemalże na pasy przejścia dla pieszych.

Przebywając przez pewien czas w kraju, gdzie motoryzacja jest na NAJWYŻSZYM poziomie, a uzyskawszy licencję kierowcy, miałem okazję w praktyce przyręczyć się doskonałości rozwiązań geotechnicznych dróg. Toteż pozwolę sobie zasugerować prawidłowe ustawienie sygnalizatorów świetlnych przy wspomnianych ulicach.



Skąd takie ustawienie światła? Otóż, po pierwsze, pojazdy wyjeżdżające z ulicy Robotniczej mają przed sobą sygnalizator, który pozwala bezpiecznie włączyć się do ruchu w ulicę Lipińskiego. Po wtóre, pojazdy B i C znajdują się w bezpiecznej odległości od skrzyżowania. Ponadto, w praktyce zdarza się (szczególnie w niedziele), że piesi gromadzący się na chodniku, a wychodzący z kościoła wchodzą nagle na jezdnię nie bacząc na rodzaj palącego się światła, przez co pojazdy (jak na rys. 1) nie mają miejsca na zatrzymanie się. A podkreślić muszę, że samochody wcale nie poruszają się z bezpieczną, a zgodną z przepisami prędkością. Zresztą, kierowcy widząc długą prostą przed sobą wcale nie spuszczaają nogi z pedału gazu i za nic mają znaki drogowe. Ale to już jest sprawa policji. Ja natomiast proponuję osobom odpowiedzialnym za organizację dróg publicznych na terenie naszego miasta przywrócić się prawidłowości funkcjonowania sygnalizatorów świetlnych na sanockich skrzyżowaniach. Należy zwrócić uwagę na – często awaryjne – błyskawiczne zmiany dyskretowe światła przy ulicy Rymanowskiej vis à vis stacji CPN, a także brak powtórzenia sygnalizatora dla jadących na wprost ulicą Mickiewicza za bankiem PEKAO S.A.

Tymczasem pozdrawiam Czytelników „TS” potykających się o dziury i wyrwy w naszych drogach.

Z poważaniem  
FAM

## Znowu spór o Plac Św. Jana

Dotarła do mnie, sanoczanki od urodzenia, wiadomość o zamiarze zaakceptowania przez radnych lokalizacji nowego pomnika na terenie miasta. Pomnik ma upamiętnić ofiarę krwi sanoczan w czasie ostatniej wojny na wszystkich jej frontach i polach bitewnych. Urny z zawartością tej „nie ludzkiej ziemi”, z miejsc, w których polegli chłopcy z Sanoka mają być umieszczone przy pomniku. To bardzo dobrze, że pamiętamy, pochylamy głowę, przestrzegamy, ale czy jest to odpowiednie miejsce? Tu przywozi się na spacerki maluchy, tu bardzo chętnie podnoszą nogę czworonogi, tu często interweniuje policja, tu odpoczywają turyści i przechodnie, jest to bowiem jedyna wysepka zieleni w centrum miasta. Poza tym wydaje mi się, że ta partia starego miasta w najbliższej przyszłości będzie wyłącznie o charakterze turystyczno-gastronomicznym, a lizanie lodów i spożywanie frytek czy hamburgerów w pobliżu miejsca upamiętniającego strach, cierpienie i śmierć nie przystoi kulturze ani polskiej, ani ludzkiej. Proszę więc bardzo radnych w swoim imieniu i w imieniu ludzi podobnie myślących i czujących o rozważenie sprawy w tych kategoriach a nie politycznych.

Maria Zielińska

i pracownicy Muzeum Historycznego w Sanoku (podpisy 6 osób)

## Sejf był pusty

Grupa teatralna Prywatnej Szkoły Języka Angielskiego „8 PLUS” w Sanoku uczestniczyła gościnnie w VIII Festiwalu Szkolnych Teatrów Obcojęzycznych w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie (16-17 kwietnia). Uczniowie z Sanoka, najmłodszy na festiwalu, wystąpili ze sztuką w języku angielskim „Empty Safe” („Pusty sejf”). Obok nich gośćmi festiwalu była grupa gimnazjalna z Wiener Neustadt w Austrii ze sztuką „Cinderella” („Kopciuszek”) graną również w języku wyspiarzy.

W konkursowe szranki stanęło osiem zespołów teatralnych ze szkół średnich województwa podkarpackiego. Pięć prezentowało utwory w języku angielskim, trzy pozostałe – po francusku, niemiecku i włosku. Pierwszą nagrodę ministra edukacji narodowej przyznano zespołowi II Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu za sztukę „Wariacje na temat Czerwonego Kapturka”, graną po angielsku.

– *Zajęcia teatralne, zarówno jako element podstawowego kształcenia językowego, jak i w ramach zajęć dodatkowych, prowadzone są w szkole „8 PLUS” od początku jej istnienia. W naszej czteroletniej historii jest to już trzecia sztuka – mówi Agnieszka Jungiewicz, opiekun grupy i właścicielka szkoły. Jestem przekonana, że są one wspaniałą pomocą w rozwijaniu praktycznych umiejętności posługiwania się językiem obcym. Wiedząc o istnieniu festiwalu nawiązaliśmy kontakt z jego organizatorami w lutym tego roku. W marcu do Sanoka przyjechała szefowa festiwalu i dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Po obejrzeniu spektaklu zaprosili nas do wzięcia w nim udziału. Okazało się jednak, że ze względu na wymogi regulaminu konkursu, który nie przewidywał udziału szkół prywatnych i tak młodych wykonawców, zostaliśmy ostatecznie zaproszeni w charakterze gości. Nasz „Empty Safe” spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony publiczności.*

Praca nad spektaklem – opowiadającym historię pewnego włamania – trwała około półtora roku. Zespół tworzą uczniowie klas VII i VIII sanockich szkół podstawowych: Łukasz Fedyn, Anna Gawlewicka, Ewa Hniłka, Natalia Jaworska, Maciej Kubik, Izabela Kwiatkowska, Dawid Maciejowski, Magdalena Sawicka, Anna Szczepny, Jan Wicijowski, Oda Woskowicz i Ewelina Wydrzyńska, która także znakomicie śpiewa.

(jo.)



Próba na deskach Domu Katechetycznego na Posadzie

### Zarząd Miasta Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2  
tel./fax (013) 463-43-55, tel. 463-14-15, tel. 462-20-79, tel. 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony  
na wykonanie ocieplenia i elewacji wraz z wymianą stolarki  
okiennej w budynku Remizy OSP w Mokrem

\* Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego \* Termin składania ofert: 11 maja 1999 r. do godz. 10.00 \* Otwarcie ofert nastąpi 11 maja 1999 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny  
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się  
w zasobach Urzędu Miasta w Sanoku  
i przeznaczonego na prowadzenie działalności dowolnej.

Przetarg odbędzie się 5 maja 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 34 (II piętro) najpóźniej do 4 maja 1999 r. do godz. 12.00.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Reymonta 6 (dawne OTL): powierzchnia użytkowa 63,19 m<sup>2</sup>, lokal położony za stacją diagnostyczną „Juhas”, składający się z jednego pomieszczenia, wyposażony w instalację elektryczną.  
Branża dowolna.

Cena wywoławcza 3,30 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium: 208,50 zł (słownie: dwieście osiem złotych pięćdziesiąt groszy).  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., tel. 463-02-92 w dniu 4 maja 1999 r. w godz. 8.00-12.00 udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie 3 lat poprzedzających datę przetargu.

### ZAWIADOMIENIE

Na podstawie § 76 pkt. 3 Statutu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

zwołuje

### Zebrania Grup Członkowskich

(powołane Uchwałą Nr 12/99 Rady Nadzorczej z dnia 25 maja 1999 r.) ustalając terminarz, miejsce i porządek obrad.

Terminy i miejsca Zebrań Grup Członkowskich:

1. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Wójtostwo – 5 maja 1999 r., godz. 17.00 sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
2. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Traugutta I, II – 6 maja 1999 r., godz. 17.00 sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
3. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Słowackiego i Centrum – 7 maja 1999 r., godz. 17.00 sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
4. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Błonie – 11 maja 1999 r., godz. 17.00 sala ODK „Gagatek” przy ul. Kochanowskiego 25
5. Grupa członków oczekujących na mieszkanie – 8 maja 1999 r., godz. 9.00 sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i wybór Prezydium Zebrania.
2. Przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
3. Wybór Komisji Wnioskowej.
4. Informacja o działalności Spółdzielni za 1998 r.
5. Informacja o realizacji wniosków i postulatów ostatnich Zebrań Grup Członkowskich.
6. Omówienie programu termorenowacji zasobów Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
7. Dyskusja nad przedstawionymi materiałami.
8. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i przyjęcie zgłoszonych wniosków.
9. Zamknięcie obrad.

Uwaga:

Ze względu na odmienne zainteresowania grupy członków oczekujących, w celu dostosowania właściwej tematyki zebrania, skreśla się pkt. 6 z porządku obrad zebrania członków oczekujących.

W zebraniach mogą uczestniczyć wyłącznie członkowie SSM, a w przypadku członka osoby prawnej – pełnomocnik upoważniony pisemnie.

Osoba prawna może delegować swojego przedstawiciela do udziału w Zebraniu jednej z wybranych grup członków zamieszkałych.

W siedzibie Spółdzielni znajduje się do wglądu Regulamin Zebrań Grup Członkowskich uchwalony w dniu 10 kwietnia 1997 r. przez Radę Nadzorczą.

Zarząd  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

Nowo otwarte Biuro Rachunkowe „PLUS”  
w Sanoku przy ulicy Konarskiego 22, tel. 463-01-31  
zaprasza chętnych do korzystania z usług księgowych  
od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00  
Jadwiga Kiczorowska

Zakład Remontowo-Budowlany  
wykonuje ocieplenia domów  
metodą lekką-mokrą  
oraz kompleksowe  
prace wykończeniowe  
Sanok, ul. Jana Brzechwy 13  
tel. 467 14 44

Zarząd Gminy Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej  
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23 (III piętro) pokój nr 17  
tel. (013) 464-18-83 do 85 w. 41  
ogłasza II przetarg nieograniczony pisemny  
na sprzedaż drewna – bukowego – w ilości 77 m<sup>3</sup>,  
z wycinki w lesie wsi Trepcza.

Przetarg odbędzie się 29 kwietnia 1999 r. o godz. 14.00, w Urzędzie Gminy w Sanoku, sala narad (III piętro) pokój nr 13.

Cena wywoławcza wynosi 210 zł/m<sup>3</sup>, loco skład.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10%:

- 1) wartości całej partii drewna wg ceny wywoławczej – dla zainteresowanych zakupem całości,
- 2) wartości części partii drewna wg ceny wywoławczej – dla zainteresowanych zakupem części drewna będącego przedmiotem przetargu, w kasie Urzędu Gminy w Sanoku, w dniu przetargu do godz. 13.30

Zastrzeżenia:

1. Wadium przepada, jeżeli:  
żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
2. Wadium wpłacone przez oferenta wygrywającego przetarg, zostanie zarachowane w poczet ceny nabycia.
3. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, będzie zwrócone bezpośrednio po przetargu.
4. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę sprzedaży. Wygrywający przetarg jest obowiązany uiścić cenę sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.
5. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

Moduł promocyjny

23 zł\*

\* cena brutto

Oto nasz najmniejszy  
moduł reklamowy.

Jesteś zainteresowany?

Przyjdź do naszego  
biura ogłoszeń!

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy  
na wykonanie 5 – budynków jednorodzinnych  
w zabudowie szeregowej.

Lokalizacja – osiedle Okrzei – ul. Wilcza.

Oferta winna zawierać

– wskaźniki cenotwórcze

– czas realizacji inwestycji

Termin składania ofert – 15 maja 1999 r.

Szczegółowe informacje udzielane są bezpośrednio w biurze Spółdzielni lub pod numerem telefonu 463-42-56.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”

Sanok, ul. Zamkowa 26, tel. 463-42-56

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”

z siedzibą w Sanoku, ul. Zamkowa 26  
informuje

że ogłasza nabór chętnych w związku z planowaną inwestycją  
pt. „Budowa 5 – budynków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej”.

Lokalizacja – osiedle Okrzei – ul. Wilcza.

Szczegółowe informacje udzielane są bezpośrednio w biurze Spółdzielni lub pod numerem telefonu 463-42-56.

Pierwszeństwo mają członkowie Spółdzielni oczekujący na budowę domu jednorodzinnego.

AUTO  
CZĘŚCI  
do samochodów  
zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.

Sanok, ul. Przemyska 35

tel. 464 14 98

090 698 629



FIRMA  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do  
Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji)



Firma  
**BRUK**  
PRODUKCJA  
I UKŁADANIE  
KOSTKI BRUKOWEJ

38-500 SANOK  
ul. Okulickiego 26  
tel. 463-72-74

Szeroka gama kostki  
prasowanej i wibrowanej  
(6 cm i 4,5 cm)  
i obrzeży trawnikowych

Biuro Ogłoszeń  
ZAPRASZA!

Rezerwy uciekają rywalom

## Dopiero w końcówce

Drugi zespół Stali, który przed dwoma tygodniami odzyskał pozycję lidera A-klasy, powiększył przewagę nad rywalami do 3 punktów. W meczu na szczycie nasi piłkarze pokonali Burzę Rogi 2-1. Spotkanie było bardzo zacięte, zwycięskiego gola dopiero w końcówce zdobył Paweł Kosiba.

Na lekką przewagę stalowców w środku pola, Burza odpowiadała szybkimi kontrami. W jednym przypadku, po strzale z dystansu, **Bernarda Soltysika** uratował słupek, ale w 30. min goście objęli prowadzenie. Soltysik obronił wprawdzie uderzenie jednego z rywali, ale przy dobitce był już bezradny. Wyrównanie padło kilka minut przed przerwą – wrzutką **Roberta Pogorzała** w polu karnym przyjął **Grzegorz Pastuszek** i kąśliwym, płaskim strzałem zmieścił piłkę między nogami bramkarza. Do przerwy groźnie było jeszcze po zagranii **Mariusza Sumary**, ale ani Kosiba, ani **Dariusz Sieradzki** nie zdołali zamknąć akcji.

Druga połowa rozpoczęła się od lekkiej przewagi gości, którzy wypracowali sobie dwie okazje strzeleckie. Na szczęście Soltysik nie dał się zaskoczyć, broniąc między innymi w sytuacji sam na sam, pewnie interweniował również na przedpolu. Mniej więcej od 60 minuty Stal przejęła inicjatywę. Trener **Jarosław Jedlikowski** wzmocnił atak wpuszczając **Jerzego Ślaskiego**. Piłka coraz częściej krążyła pod bramką Burzy. Dwa razy bliski zdobycia gola był Pastuszek – jego pierwszy strzał bramkarz efektywnie obronił, a uderzenie z 25 metrów przeszło tuż nad poprzeczką. Obrona gości pękła wreszcie w 85. min: po kornarze powstało spore zamieszanie, w którym znalazł się Kosiba i z bliska posłał piłkę tuż przy słupku.

**STAL II BEEF-SAN – BURZA ROGI 2-1 (1-1)**. Bramki: Pastuszek (42), Kosiba (85). Stal: Soltysik – Pogorzalec, Sabat, Miklicz, Kucharski – Birek (86 Zwec), Woźniczak, Sieradzki (65 Ślaski), Sumara – Kosiba, Pastuszek.

Juniorzy

## Przebudzenie

Obydwie drużyny Stali wykorzystały atut własnego boiska, wysoko pokonując juniorów JKS-u Jarosław. O ile jednak młodszy nie pozwolił rywalom stworzyć choćby jednej sytuacji bramkowej, to chwilowe rozluźnienie ich starszych kolegów omal nie skończyło się roztrwonieniem trzybramkowego prowadzenia.

Starsi

**STAL – JKS 5-2 (3-0)**. Do przerwy JKS nic nie pokazał, stalowcy przeważali wyraźnie. Pierwszą bramkę zdobył **Sylwester Biesiada**, dobijając strzałem **Macieja Łocha**. Dwa kolejne gole padły po rzutach różnych – centrę Łocha głową wykończył **Jerzy Ślaski**, a z dośrodkowania **Piotra Spalińskiego** skorzystał **Daniel Hodyr**. W II połowie w szeregach drużyny **Piotra Kota** nastąpiło nagle rozluźnienie, nasi niepotrzebnie się cofnęli, co skrzętnie wykorzystali goście. Najpierw podbramkowe zamieszanie, potem ładna kontra i zrobiło się już tylko 3-2. Nasi piłkarze szybko się jednak przebudzili. Ślaski, który między golami rywali nie wykorzystał sytuacji „sam na sam” zrehabilitował się indywidualną akcją, po jego strzale piłka odbiła się jeszcze od słupka. Równie efektywną „solówką” (mniejszy bramkarza i do pustej bramki) wynik ustalił Biesiada.

Młodszy

**STAL – JKS 4-0 (3-0)**. Duże brawa, zespół **Mariana Koniecznego** wreszcie zagrał nie tylko dobrze, ale i dość skutecznie. Choć oczywiście nie udało się wykorzystać wszystkich sytuacji, bramkowe szanse miał **Konrad Kawa**. Pierwsze dwie bramki zdobył **Piotr Małek**, po centrach **Rafała Grabonia** i **Pawła Steca**, który płaskim strzałem z narożnika pola karnego podwyższył na 3-0. Po zmianie stron na listę strzelców w „alpejski” stylu wpisał się Graboń – minął 4 obrońców i bramkarza, wyrok przed pustą bramką był już tylko formalnością. Stal posiadała zdecydowaną przewagę, goście właściwie statystowali. Nieźle wypadli rezerwowi zawodnicy naszej drużyny.

Trampkarze

## Zmiana ról

Wiosną z drużynami trampkarzy Stali jest ten problem, że zawsze jedna z nich prezentuje zupełny brak skuteczności. Zazwyczaj odnosi się to do młodszego rocznika, ale w ostatniej kolejce dla odmiany strzelecko zawiedli starsi, przegrywając w Nowej Sarzynie z tamtejszą Unią. Zwyciężyli natomiast młodszy – i to w dobrym stylu.

Starsi

**UNIA – STAL 1-0 (1-0)**. Kuriozalny mecz! Już w 1. min nasz bramkarz przepuścił łatwy, płaski strzał i jednobramkową zaliczkę Unia dowiodła do ostatniego gwizdka, choć stalowcy mieli wiele okazji do odrobienia strat. Piłkarze **Jarosława Dulęby** pudłowali w doskonałych sytuacjach, sam **Artek Miłasz** zmałował kilka okazji bramkowych. Na domiar złego brakowało szczęścia – **Piotrek Paraniak** trafił w poprzeczkę, a **Maciek Konieczny** z kornera zakreślił w słupek. Naszego zespołu nie usprawiedliwia absencja kilku czołowych zawodników (nie grali **Grzesiek Skoczypiec**, **Marcin Drwięga** i **Łukasz Ćwikła**).

Młodszy

**UNIA – STAL 0-3 (0-0)**. Po meczu trener Unii, **Marek Zieliński** – były piłkarz Stali Stalowa Wola, podziękował za udzielenie piłkarskiej lekcji. Ostre strzelanie zaczęło się jednak dopiero w II połowie, do przerwy stalowcy zagraли nieco bojaźliwie, mimo lekkiej przewagi w polu. Dwóch sytuacji nie wykorzystał **Łukasz Zagórski**. W szatni trener **Kazimierz Pastuszek** trochę pokrzyżował – podzielił! Stal osiągnęła wyraźną przewagę. Dwa efektywne gole zdobył **Łukasz Zagórski**, za każdym razem trafiając w okienko. Trzeciego gola w dość szczęśliwy sposób uzyskał **Marcin Adamski** – po jego strzale piłka odbiła się od obrońcy, myląc bramkarza.

Kolumnę opracował  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Wprawdzie ilawianie posiadali inicjatywę od początku spotkania, ale do chwili utraty pierwszego gola stalowcy dobrze się bronili, atakując rywali daleko od własnej bramki. Sprzyjało nam przy tym szczęście, a **Wiesław Zabawski** był tego dnia zupełnie nieźle dysponowany. Do przerwy na naszą bramkę po dwa razy strzelali **Paweł Pasik** i **Sławomir Kempa**, próbowali też **Tomasz Radziński**, **Marek Zawada** i **Tomasz Kisielewski**, ale piłka bądź mijala cel (częściej), bądź Zabawski udanie interweniował.

Scenariusz drugiej odsłony był podobny, Jeziorak nadal dążył do zdobycia prowadzenia. W 58. min pierwszą bramkę dla miejscowych uzyskał **Zbigniew Kobus**. Po dłuższej chwili bliski wyrównania był **Mariusz Birówka**, ale po jego ładnym strzale piłka musnęła poprzeczkę blisko spojenia. Cztery minuty później więcej szczęścia mieli gospodarze, którzy podwyższyli na 2-0. Zabawski sparował wprawdzie strzał Kempy, ale przy dobitce **Jarosława Makowskiego** mógł już tylko odprowadzić futbolówkę wzrokiem.

**JEZIORAK ILAWA – STAL BEEF-SAN 3-0 (0-0)**. Bramki: Kobus 2 (58 i 87) oraz Makowski (69). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Ząbkiewicz, Bryndza – Łoch (71 Kosiba), Gołda, Zięba (69 Pastuszek), Birówka, Sieradzki – Kornecki, Niemczyk.

Turniej trampkarzy

## Karne razy 2

Drużyna krośnieńskich Karpat wygrała turniej trampkarzy, który odbył się na stadionie Stali przy ul. Stróżowskiej. Oprócz zwycięzców wzięła w nim udział Stal Sanok oraz dwie kadry Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie – trampkarzy starszych i młodszych.

W pierwszym meczu Karpaty pokonały trampkarzy młodszych OZPN 2-1. Bramki zdobyli **Gefert** i **Gromek** oraz **Pelczarski**. W drugiej parze los skojarzył Stal ze starszym rocznikiem kardy trampkarzy. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 1-1, po bramkach **Kornasiewicza** i **Kuta**. O awansie do finału decydowały rzuty karne. Wykonano aż 28 „jedenastek” – celniej strzelali stalowcy, wygrywając 13-12.

W meczu o 3. miejsce naprzeciw siebie stanęły dwie krośnieńskie kadry. Po голу **Kuta** 1-0 wygrali starsi.

Finał był bardzo dramatyczny. Po bramce **Kornasiewicza** Stal długo prowadziła, jednak **Karpaty** wyrównały na kilka minut przed końcem meczu – gola zdobył **Jurczak**. O turniejowym zwycięstwie zadecydować musiała kolejna seria karnych. Skuteczniej wykonywali je piłkarze **Karpat**. Na osłodę stalowcom pozostał tytuł króla strzelców (ex aequo ze wspomnianym **Kutem**) dla **Michała Kornasiewicza**. Oprócz niego w zespole Stali wystąpili: **Zięba**, **Sobołowski**, **Sokołowski**, **Kojder**, **Sowa**, **Rudy**, **Wojnarowski**, **Paraniak**, **Skoczypiec**, **Konieczny**, **Milasz**, **Małek**, **Bryś** i **Kosturski**. Natomiast jedynym stalowcem w kadrze OZPN był **Konrad Kawa**.

Organizatorzy turnieju dziękują m.in. kierownikowi klubu **Stal Sanok**, **Urzędowi Marszałkowskiemu** w Rzeszowie, **radnym Miasta Sanoka – Teresie Lisowskiej** i **Adamowi Kołodziejowi**, a także **piekarni pana Tomasza Jadczyzna**.

Siatkówka

## Łatwo w Krośnie

Jako ostatnie z siatek Sanoczanek sezon zakończyły juniorki młodsze. W Krośnie podopieczne **Ryszarda Karaczkowskiego** bardzo łatwo pokonały drużynę tamtejszego MOS-u.

Mecz miał jednostronny przebieg – widząc różnicę w wyszkoleniu technicznym gospodynie dość szybko się zniechęciły. Nasze siatkarki grały spokojnie, szybko i konsekwentnie zdobywając kolejne punkty. Przewaga Sanoczanek była tak duża, że w trzech setach gospodynie zdołały „ugrać” zaledwie 6 punktów.

**MOS KROSNO – SANOCZANKA 0:3 (-1, -1, -4)**. Sanoczanek: **Biskup**, **Katarzyna Kucharska**, **Kamila Kucharska**, **Kobyłańska**, **D. Radwańska**, **Malicka**.

Porażka w ławie

## Nie strzelali

Trudno wygrać mecz, oddając jeden groźny strzał na bramkę rywali. Jeszcze trudniej, gdy jest to strzał niecelny – wtedy nawet remis wydaje się odległy o lata świetlne. Zwłaszcza kiedy przeciwnik atakuje zapamiętane, co i rusz stwarzając sobie okazje bramkowe. W wyjazdowym meczu z Jeziorakiem Iława Stal broniła się dzielnie przez prawie godzinę. Później jednak zespół **Jerzego Daniły** stracił aż trzy gole.

Rywal nie zamierzał poprzestać na dwubramkowym prowadzeniu. W przekroju kilkudziesięciu sekund dwa razy bił **Pasik**: pierwszy strzał **Zabawski** obronił, drugi wyładował na poprzeczkę. W 83. min tuż obok słupka naszej bramki przeszło uderzenie **Jarosława Płoskiego**. Sportowa postawa piłkarzy Jezioraka nagrodzona została na 3 minuty przed końcem spotkania – rezultat ustalił **Kobus**, uznany najlepszym piłkarzem meczu.

Trener **Jerzy Danił** powiedział: – Przez godzinę, mimo przewagi Jezioraka, nie było najgorzej, w obronie

nieźle spisywali się **Węgrzyn** i **Bryndza**, dobrze bronił **Zabawski**. Bramki padły po naszych indywidualnych błędach. Przy pierwszym голу **Gołda nonszalancko zagrał do Łocha**, ten nie zdołał opanować piłki, przejęła ją rywal i **Zabawski skapitulował po strzale w długi róg**. O drugą bramkę też miałem pretensje do **Gołdy**, który nie przeszkodził ilawianinowi przy dobitce strzału partnera. Natomiast przy ostatnim trafieniu **Ząbkiewicz nie zdołał przeciąć 40-metrowej wrzutki**, tylko musnął piłkę i stało się.

Rzeczywiście, oprócz strzału **Birówki** trudno odnotować jakąś naszą akcję pod bramką rywali. Choć w końcówce **Kornecki** i **Pastuszek** wyszli na jednego obrońcę, ale źle rozegrali piłkę.

SPORT SZKOLNY

## „Mechanik” bezkonkurencyjny

Reforma administracyjna wprowadziła spore zamieszanie w kalendarzu szkolnych imprez sportowych, przez pewien czas nie było pewności, czy rozgrywki doczekają się kontynuacji. Ostatecznie ruszyły pod znakiem permanentnej dominacji sportowców z sanockiego Zespołu Szkół Mechanicznych. Siatkarze i pływacy z „mechanika” wygrali zawody rejonowe, zaś futbolisci – turniej miejski.

Siatkówka

Zawody rejonowe (odpowiednik dotychczasowego szczebla wojewódzkiego) rozegrano w Jasle, wzięło w nich udział 4 drużyny. Po zwycięstwie 2:0 nad zespołem **ILO Jasło**, siatkarze z „mechanika” w meczu finałowym pokonali 2:1 **ILO Krosno**. Tym samym zespół prowadzony przez **Ewę Łęcką** awansował do półfinałów wojewódzkich, które w najbliższych dniach zostaną rozegrane w Rzeszowie.

Drużyna ZSM zagrała w składzie: **R. Romanowski**, **D. Drobot**, **T. Sewastyanowicz**, **D. Hodyr**, **T. Reguła**, **W. Kucharski**, **T. Menet**, **M. Wojewódka**, **P. Śmigiel**.

Futbol

Również 4 zespoły walczyły w miejskim turnieju piłki nożnej, na stadionie sanockiego **MOSIR-u**. W finale „mechanika” rzutami karnymi pokonał reprezentację Zespołu Szkół Budowlanych.

**Wyniki: Grupa I:** ZSB – ZST 3-1, ZSB – ZSRol Nowosielce 3-0, ZST – ZSRol vo. **Grupa II:** ZSM – ZSZ 0-0, ZSM – ILO 4-2, ILO – ZSB 0-0. **Mecz o 3. miejsce:** ZST – ZSZ 2-1. **Finał:** ZSM – ZSB 0-0, karne 4-2.

**Skład ZSM:** **S. Malik** – **A. Kwieciński**, **P. Ożóg**, **P. Masio**, **P. Spaliński**, **K. Sobański**, **M. Kuzio**, **K. Szczepek**, **P. Haduch**, **S. Bobik**, **D. Hodyr**, **M. Dąbrowski**, **N. Bednarczyk**, **S. Błaszczak** i **P. Barbara**. Zespół przygotował **Piotr Kot**.

Pływanie

Zawody rejonowe odbyły się na sanockim basenie – oprócz naszych szkół wzięło w nich udział tylko reprezentacja Zespołu Szkół Drzewnych z Leska. W klasyfikacji drużynowej chłopców ZSM wyprzedził **ILO** i **ZST**, wśród dziewcząt wygrało **ILO** przed **ZSZ** i **ILO**.

**Styl dowolny: 50 m dziewcząt** – 1. **A. Kloc**, 2. **M. Staszkiwicz** (obie ILO), 3. **A. Kruczkiewicz** (ZSZ); **sztafeta 4x25 m dziewcząt** – 1. ILO, 2. ZSZ; **50 m chłopców** – 1. **P. Tokarczyk**, 2. **B. Nawój** (obaj ZSM), 3. **S. Mrugała** (ILO); **100 m chłopców** – 1. **Mrugała**, 2. **Tokarczyk**, 3. **G. Skorus** (ILO); **sztafeta 4x50 m chłopców** – 1. ILO, 2. ZSM, 3. ZSB.

**Styl grzbietowy: 50 m dziewcząt** – 1. **Kloc**, 2. **Staszkiwicz**, 3. **K. Ryczaj** (ILO); **50 m chłopców** – 1. **D. Cysarz** (ILO), 2. **N. Kaszycki**, 3. **W. Bryś** (obaj ZSM); **100 m chłopców** – 1. **M. Wojdyła** (ILO), 2. **P. Dąbek**, 3. **K. Krukar** (obaj ZST).

**Styl klasyczny: 50 m dziewcząt** – 1. **M. Gil**, 2. **A. Torma**, 3. **A. Stangierska** (wszystkie ILO); **50 m chłopców** – 1. **R. Romanowski** (ZSM), 2. **M. Wróbel** (ZSB), 3. **R. Kaczor** (ILO); **100 m chłopców** – 1. **Romanowski**, 2. **Nawój**, 3. **S. Domański** (ZSD Lesko).

**Styl motylkowy: 50 m dziewcząt** – 1. **Torma**; **50 m chłopców** – 1. **P. Rakoczy** (ILO), 2. **S. Michałek** (ZSM).

**Styl zmienny (chłopcy): 100 m** – 1. **S. Michałek** (ZSM), 2. **K. Soński** (ILO); **sztafeta 4x25 m** – 1. ILO, 2. ZSM, 3. ZSB.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Joanna Kozimor** – red. prowadzący, **Bartosz Błażewicz**, **Jolanta Ziobro**. Współpracują: **Krystyna Dzoń**, **Andrzej Olejko**, **Agata** i **Maciej Skowroński**, **Edward Zajac**. Skład techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Aleksandra Oleszko**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.